Мы бідны, уж з діда, прадіда,
То духом хоц будме богаты!
І чести не дайме здоптати,
А віры не зломит нам біда!
(Русенко)

ISSN 1508-5104

DWUMIESIĘCZNIK

СТОВАРИШЫНЯ ЛЕМКІВ

STOWARZYSZENIE ŁEMKÓW

LEMKO ASSOCIATION

Бесіда

ДВОМІСЯЧНИК ❋ РІК XIII Нр 6 (63) ЛИСТОПАД – ГРУДЕН 2001 ❋ КРЕНИЦЯ - ЛІГНИЦЯ

Радісны будте і щесливы, Руснакы,
під тихым небом Святой Різдвяной Ночы!

Бесіда

Часопис Головного Заряду Стоваришыня Лемків

выходит од 1989 рока

**посвяченний збережыню
історії, культуры
і языка Лемків**

**інформуючий о жытю
нашой і братніх нам
суспільности**

**плекаючий вірні
надії прадідів і вітців**

**В *Бесіді* почуєш смак
рідного слова, такого,
як передати го треба
Твоім дітям і внукам**

**Буд співучастником
і співтворцьом *Бесіды*,
бесідуй з *Бесідом***

**Бесідуй, рад, гвар, повідай!
Товды ЛЕМ будеш собом
і шанувати тя будут Люде**

**Чытай *Бесіду*
Внуку і Діду!**

Святий Димирий Солуньскій належыт до лику тых святых, котрым найчастійше дедикувано лемківскы церкви.(...) Особлива популярніст Св. Димитрия на Лемковині не находит мотывациі в жадным з аспектів культу того святого розвиваючого ся в Візантиі та серед Славян.

Олена Дуць-Файфер, *Культ і іконографія Св. Димитрия Солуньского на Лемковині*, стор. 8-9

В суботу рано - серед повитань зо знаємыма зо шырокого сьвіта, якых роками назберало ся дуже - по сьніданю в місци закватеруваня пішли сме (...) до Народного Дому, де мали проходити обрады VI Сьвітового конгресу Русинів. Народний Дім то крас будинок, в середині вшытко ся блищало, а орґанізаторы сердечно витали делеґатів і гости.

Іван Дзядик, *VI Сьвітовий Конґрес Русинів*, стор. 13/22

Оцінюючы діяльніст нашого Стоваришыня за минулы два рокы треба повісти, же зробило оно шувні доброго. Напевно могло зробити веце, але николи не можна быти задоволеным до кінця. Робиме што можеме жебы вказати, же жыєме, дальше бесідуєме своім русиньскым языком і розвиваме свою, нашу русиньску культуру.

Андрий Копча, Выступліна на VI Сьвітовым Конґресі Русинів, стор. 13/16

Ріжны прагматикы будут бесідувати што підтримуваня нашого языка єст меньше важне, коли анґлийскій язык стає ся так важный для обходу, економіі, політикы і наукы в західнім сьвіті, то є в східньосерединній Европі. Тото вшытко правда. Не забывайме лем, што язык то душа народа. Богатство нашых русинскых душ безмірне, полне кольорами експресий, богате получынями з природом і жытьом, котре векшіст з нас знат лем з книжок і музеів. Та наш язык іщы жыє і треба нам його розвивати і приближати для інчых.

Ріхард Кустер, Реферат на VI Сьвітовым Конґресі Русинів, стор. 17/21

(...) Pewnego razu na nocny patrol w rzeczną dolinę wysłany został ze strony austriackiej czteroosobowy patrol w składzie dwóch Polaków, jeden Łemko i jeden Niemiec (...).Przy bliższym poznaniu stało się zrozumiałe, dlaczego ci żołnierze nie chcieli ginąć bohatersko za swoich władców.

Władysław Boczoń, *Jak powstał internacjonalizm*, str. 24-25

На передній стороні окладинкы – *Різдвяний пейзаж*.

На задній стороні окладинкы – *Церков Св. Великомученика Димитрия в Щавнику*, фото: Петро Басалыга

Новины – не новины не лем з Лемковины

♦ 5-6 вересня в Ждыни і Горлицях проходили торжества посвячены в чест Свящeнномученика Максима. Возглавляли іх Іх Высокопреосвященства – Адам, Архієпископ Перемышльскій і Новосандецкій і Авель, Архієпископ Холмскій і Люблінскій.

♦ 8 вересня в Кракові, по оформліню вшыткых адміністрацийных заходів, стрітили ся на зобраню Заряд і Рада Фундациі Спомаганя Лемківской Меншости РУТЕНІКА, заложеной старанъом др Михала Сандовича.

♦ 13-14 вересня в Маджелабірцях і Пряшові проходило святкуваня Х-літа Музею Модерной Штукы ім. Енді Ворґола в Меджелабірцях. На урочыстости прибыли з Америкы брат славного артисты Йоан Вархола зо сыном.

♦ 23-24 вересня в Білым Борі на Поморю Україньска Греко-Католицка Церков святкувала 5-літа покликаня Вроцлавско-Гданьской Єпархіі. При участи близко 5 тисячи вірных торжествам проводил Владыка Володимир Ющак

♦ 1 жовтня в Педаґоґічній Академії в Кракові одбыла ся інавґурация першого річника русиньско-лемківской філології при кафедрі росийского языка. Окрем власти Академії і (очывидні) студентів участ взяли запрошены гості з Польщы і професорове пряшівского Университету Павла Шафарика (русиньска філологія).

Част студентів на інавґураци в Педаґоґічній Академії в Кракові

♦ 1 жовтня Начальний Адміністрацийний Суд в Варшаві выдал хосенну децизію в справі поверниня маєтку (в тым 7 гектарів ліса) родині Гладиків в Кунковій. Тот важний і в суспільным вызвуку акт мал шырокій резонанс в польскых масмедиях.

♦ 4 жовтня в Театрі Александра Духновича в Пряшові русиньска преса Словациі, яку на днес репрезентуют тыжденник „Народны Новинкы" і двомісячник „Русин", святкувала 10-літа свого істнуваня в повоснным часі.

Шефредактор русиньской пресы А. Зозуляк (з правой) з гістми свята.

♦ 13 жовтня наша братня орґанізация за хырбетом Бескіда – Русиньска Оброда – обрадувала на своім VII Сеймі. Новом Ведучом орґанізациі остала дотеперішня Секретар РО – Анна Кузмякова. В складі головного заряду зашли притім великы змины.

♦ 13-14 жовтня в Высові і Горлицях проходила IX Лемківска Творча Осін. Другій ден імпрезы здомінувало Х-літа реактывуваня Стоваришыня „Руска Бурса" в Ґорлицях. Получены акциі чудово прикрасили „Весна" (сьпівана поезия) і „Лемковина".

♦ 19-22 жовтня в Ґданьску проходил V Фестіваль Народовых Меншости і Груп Етничных. Лемківскы акценты проявили ся через фільмы: Кшиштофа Кшижановского – „Rizdwo Łemkowskie" і „Łemkowski pejzaż poezji" та Вальдемара Янды – „Portrety – Piotr Trochanowski".

♦ 26-28 жовтня в самым серци Ческой Республыкы – Празі проходил VI Сьвітовий Конґрес Русинів. Новым Ведучым Сьвітовой Рады Русинів выбрано Александра Зозуляка. Заступцьом Ведучого – Андрия Копчу. VII Сьвітовий Конґрес Русинів одбуде ся в 2003 році в Пряшові.

З пресы

Łemkowie na Sorbonie

Wydarzeniem niepospolitym stał się wykład pt. „Literatura Łemków w XX wieku" wygłoszony w ramach seminarium „Literatura pogranicza" na Uniwersytecie Sorbona w Paryżu przez dr Helenę Duć-Fajfer, naukowca z katedry Antropologii Literatury i Badań Kulturowych Instytutu Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. (...)

Wykładowczyni jest Łemkinią z gminy Uście Gorlickie, niedawno w gorlickiej Ruskiej Bursie wzięła udział w premierze spektaklu „Otumaniona", przybliżając postać autorki sztuki Klaudii Ałeksowycz.

Dr Helena Duć-Fajfer potwierdza zainteresowanie kulturą i problematyką łemkowską w zachodniej Europie. Szlak przecierały zespoły „Łemkowyna" i „Kiczera" czy też występy indywidualne np. Petro Trochanowskiego-Murianki w Berlinie.

Pani doktor również pisze wiersze opiewające ziemię ojców i dziadów, krajobraz malowniczych potrójnych krzyży Łemkowszczyzny i należy - obok wspomnianego Murianki, Pawła Stefanowskiego, Stefanii Trochanowskiej i Władysława Grabana – do czołówki współczesnych poetów łemkowskich. Piękna jest poezja narodu, który nie ma swojego państwa, ale ma swój język, kulturę, historię. (LEŚ, *Dziennik Polski*, 18.04.2001)

Tekst ten ukazał się, jak data wskazuje, już dosyć dawno, lecz uszedł naszej uwagi. A nie powinien, chociażby ze względu na końcową sentencję.

Watra daleko od szosy

(...) Watrowicze z całej Polski koczują przy ogniu jak niegdyś ich przodkowie w góralskich szałasach. Ze sceny płyną rzewne łemkowskie melodyjki. A oni słuchają, podśpiewują razem z artystami, rozmawiają w swoim języku, starsi wspominają Łemkowynę, młodsi cieszą się ze spotkania z przyjaciółmi. A gdy przyjdzie ochota, tańczą do utraty tchu na drewniabych deskach ułożonych obok sceny.

Mówią: — Przyjeżdżamy do Michałowa, żeby pocieszyć serca. Watra to góry, dom, ciepło, ojco- ☛

wizna, łemkowski język, zwyczaje, korzenie. (...)

— Przez lata w naszym środowisku nic się nie działo. Byliśmy młodzi, czuliśmy, że trzeba coś zatrzymać w pamięci. Rzuciłem myśl: zróbmy ognisko, zaprośmy ludzi, pokażmy, że też mamy swoją historię i kulturę — tak trzy lata temu Jarosław Horoszczak, inżynier mechanik z Chocianowa, opowiadał mi, jak narodziła się Watra w Michałowie. (...)

Od pierwszej Watry polana z cerkiewką zmieniła się nie do poznania. Teraz zjeżdża tu co roku od dwóch do trzech tysięcy watrowiczów, zespoły folklorystyczne ze świata, więc trzeba je jakoś przyjąć. Na otwarciu są władze i parlamentarzyści, prasa i kilka stacji telewizyjnych. Zyski z biletów stowarzyszenie inwestuje w michałowskie watrowisko. Obok cerkwi stoi już murowana scena z dachem, budynek kasy i toalety, w czasie imprezy porządku pilnuje firma ochroniarska. (...)

— Dokończę wszystkie inwestycje w Michałowie i jak stuknie mi pięćdziesiątka, będę przyjeżdżał na Watrę jako gość — zapowiada Andrzej Kopcza, prezes Stowarzyszenia Łemków, wrocławianin, pracuje na wrocławskiej PWST. Stowarzyszeniu szefuje 12 rok. Ma dopiero 47 lat, więc jest nadzieja, że michałowska polana wkrótce będzie piękna jak sopocki amfiteatr.

(...) Tegoroczna XXI Watra w Michałowie zbiegła się w czasie z Europejskimi Spotkaniami Mniejszości Narodowych i Etnicznych „Pod Kyczerą" i dziesiątym jubileuszem Kyczery – łemkowskiego zespołu z Legnicy. Z tej okazji Jerzy Starzyński, kierownik Kyczery, zaprosił zespoły, jakich dotąd nie widziała michałowska polana: Maorysów z Nowej Zelandii, Gruzinów i Abchazów. Po michałowskim lesie niosły się melodie z Bułgarii, Słowacji, Ukrainy.

Jarosław Herbut kiwał głową: — To już się zrobiła międzynarodowa Watra, każdy może kupić bilet i wejść.

— To nic — mówi pani Glenia. — Najważniejsze, że ludzie trzymają się swego. Porozrzucali Łemków po zachodzie i wschodzie, a oni i tak nie dopuścili, żeby wszystko przepadło. (Wanda Dybalska, *Gazeta Dolnośląska, Wrocmaitości*, 10 sierpnia 2001)

Listonosz malarzem

Stefan Telep wykonywał w życiu wiele zawodów. Jeden z licznych zawodów – listonosza przyniósł mu największe wyróżnienie w karierze zawodowej.

Urodził się w 1957 roku w Pielgrzymce. Z wykształcenia jest rolnikiem.

W 1988 roku został wyróżniony tytułem najlepszego doręczyciela poczty w Polsce. Realizacja życiowej pasji – malarstwa też przynosi mu splendory. Wiosną tego roku prezentował obrazy w Gorlicach, w galeri sztuki w „Dworze Karwacjanów". Ta wystawa tak się spodobała zwiedzającym, że została następnie pokazana w Muzeum w Zyndranowej, Michałowie oraz na Słowacji. (...) (rob, *Gazeta Krakowska*, 22-23 września 2001 r.)

Literackie olśnienia

Kilkunastu sądeckich i łemkowskich poetów wzięło udział w II Warsztatach poetyckich „Łączą nas wrzosy", które odbyło się w niedzielę w Piwnicznej. Wieczór autorski w pijalni wody mineralnej poprzedziła dyskusja o poezji, którą prowadzili profesorowie krakowskich i warszawskich uczelni. (...)

— *Natura to bodaj największy zbiór rekwizytów składających się na metaforę* — przekonywał Henryk Cyganik, poeta i krytyk literacki. — *Nie ma chyba artysty, który choć raz nie zmierzyłby się z przyrodą, co jest oczywiste, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że wszyscy się z niej wywodzimy.*

Petro Murianka, swoisty guru poezji łemkowskiej, która coraz mocniej zaznacza się na literackiej mapie kraju, długo nie dawał się namówić na rozmowę o pisaniu wierszy. Gdy jednak wywołany został temat poetyckich olśnień, łemkowski literat zaczął snuć opowieść o jego przyjaźni z nieżyjącym już Jerzym Harasymowiczem.

— *Chodziliśmy razem po górach* — opowiadał Murianka. — *Harasymowicz doszedł do tego momentu, w którym nie było już potrzebne poetyckie olśnienie. Często po prostu zaszywał się w lesie na kilka dni, by pisać wiersze. To była jego metoda pracy.*

— *Wielu kolegów właśnie za to go krytykowało* — tłumaczył prof. Zbigniew Siatkowski z Akademii Pedagogicznej w Krakowie. — *Jerzy zarabiał tym pisaniem na życie, a że miał już określoną pozycję drukowano właściwie wszystko, co wyszło spod jego pióra. On sam miał świadomość, że wśród poetyckich perełek są też utwory słabsze. Powiedział mi kiedyś, że po latach czytelnicy sami ocenią, co było dobre. Być może nie będzie to nawet połowa z tego, co po sobie pozostawił.* (...) (SZEL, *Dziennik Polski*, 27 sierpnia 2001 r.)

Przełom w historii Łemków

Miniony poniedziałek był świętem narodu rusińskiego, z powodu inauguracji jedynych na świecie studiów rusińsko-łemkowskich. We wtorek natomiast Łemkowie uzyskali bezprecedensowy wyrok sądowy, nakazujący zwrot lasów, zabranych w czasie Akcji „Wisła" w 1947 roku. Bez przesady można powiedzieć, że na naszych oczach dokonują się akty sprawiedliwości dziejowej w stosunku do tego narodu. (...)

Inicjatorem powołania wspomnianego kierunku studiów byli poseł Wojciech Hauser z Sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Łemkini dr Olena Duć-Fajfer, wykładowczyni krakowskich uczelni.

Na uroczystą inaugurację przybyli przedstawiciele władz AP, poseł Wojciech Hauser, przewodniczący Stowarzyszenia Łemków Aleksander Kopcza, wiceprzewodniczący (...) Michał Sandowycz, Mirosława Homiak, autorka pierwszych podręczników do nauki języka łemkowskiego, Piotr Trochanowski, poeta i redaktor naczelny „Biesiedy", naukowcy z Uniwersytetu w Preszowie, gdzie wykładany jest od lat język łemkowski. Podarowali oni pierwsze książki do powstającej biblioteki tego kierunku. Aleksander Kopcza zadeklarował bezpłatne przekazywanie wszystkich wydawnictw łemkowskich na potrzeby studentów rusuńskich. (...)

Podczas uroczystej inauguracji młodzi Łemkowie i Łemkinie, wystąpili w strojach ludowych, co podkreślało ważność tego wydarzenia. Mocno przejęci mówili, że 1 października stanie się kolejną pozytywną cenzurą dziejową w życiu Łemków. Naukę rozpoczęli między innymi: Irena Motylak z Wołowca

koło Gorlic, Damian Trochanowski, któremu zależy na przetrwaniu języka łemkowskiego oraz Igor Trochanowski z Krynicy.

— To jest mój obowiązek — mówi Ołena Duć z Uścia Gorlickiego. — Ale też przyjemność i zaszczyt. Poza tym pewna misja do spełnienia.

Mirosława Kopystiańska z kolei chce pomóc Rusinom na nowej drodze życia. Studenci z Krakowa decydowali się na rozpoczęcie nauki głównie powodowani egzotyką tego kierunku. (Robert Drobysz, *Gazeta Krakowska*, 4.11.2001 r.)

Nie raz podkreślałem już, że *Gazeta Krakowska*, szczególnie w nowosądeckim wydaniu i szczególnie w tekstach o Łemkach lubi się „mylić" (niewiele ustępuje jej *Dziennik Polski*, w tymże wydaniu). Można pozytywnie zrzucić na tępotę czy słaby wzrok „wkładacza" tekstów pominięcie jednej literki, chociaż w odniesieniu do bardzo znanego posła Pana Wojciecha Hausnera (a przytrafiło się to dwukrotnie), to raczej ta pierwsza niedolegliwość. Można dać Andrzejowi Kopczy ładne i dźwięczne skądinąd imię Aleksander. W końcu, chociaż to Prezes SŁ, dla środowiska polskiego nie musi być powszechnie znanym. Można zjeść Pani Chomiak literkę „c" z nazwiska, bo Polacy „h" od „ch" powszechnie nie odróżniają. Ale zrobić z nazwiska Hutyriak – Motyłak, to już złodziejstwo, jeśli nie perfidia. Za dużo „tego" jak na jeden tekst. Kiedy wreszcie Sądeczanie zsiądą z pstrego konia, na którym, wedle przysłowia, zwykła jeździć łaska pańska?!

Odzyskują lasy

Orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego o zwrocie lasów Janowi Hładykowi z Kunkowej wywołało szeroką dyskusję nie tylko wśród Łemków. Zjechali się dziennikarze i ekipy telewizyjne, bo precedensowe orzeczenie może być podstawą do roszczeń zgłaszanych przez wiele łemkowskich rodzin.

(...) Orzeczenie NSA, jak już dziś wiadomo, będzie podstawą do kilkuset indywidualnych wystąpień o zwrot lasów ale wiadomo, że nie można tego załatwić z dnia na dzień. Mimo że stosunki pomiędzy Łemkami i Polakami zamieszkującymi powiat gorlicki są dobre to jednak zdania w tej sprawie są podzielone. Istnieje jednak przekonanie, że nie wpłynie to na zmianę sąsiedzkich kontaktów przemieszanej przecież ludności pogranicza. (bek, *Gazeta Krakowska*, 5 października 2001)

Radzi jesteśmy z przekonania o dobrych stosunkach i kontaktach. Wszakże – jeśli zdania są podzielone?...

„Twój **ksiądz przyszedł**"

(...) W 1996 r. Kościół rzymskokatolicki zwrócił wspólnocie unickiej prawo własności do cerkwi w Uściu. Kiedyś była greckokatolicka. Po akcji „Wisła" przejęło ją państwo, a za jego pośrednictwem rzymscy katolicy. Mniej więcej od połowy lat 80. katolicy obydwu obrządków wspólnie użytkowali świątynię – drewnianą, z XVIII wieku, zabytkową. Podobnie jak zabytkowa była plebania, dawna siedziba uścianskiego proboszcza unickiego, która stała opodal.

Dziś plebanii tej nie ma już w Uściu. Pewnego dnia znikła: musiała ustąpić miejsca swej murowanej następczyni, w której mieszka proboszcz rzymskokatolicki. Ci, którzy ją rozbierali, twierdzili, że była już do niczego – stara i zbutwiała. Wścibscy Łemkowie twierdzą jednak, że w cudowny sposób budynek plebanii znalazł się na prywatnej działce w pobliskim Regetowie – i nic nie wskazuje, by w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat miał się rozlecieć. (...) (Michał Wawrzonek, *Tygodnik Powszechny*, 15.07.2001)

Jest to bardzo obszerny reportarz, nie do umieszczenia bodaj we fragmentach tak, by był zrozumiały. Zainteresowanych odsyłam więc do źródła/

Wicewójt został wójtem

Cicho, bez rozgłosu radni gminy Uście Gorlickie zmienili wójta. (...) Na sierpniowej sesji radni dali wójtowi Radzikowi ultimatum: sam zrezygnuje, albo zostanie odwołany. Wójtowi zarzucano m.in. utratę sołectwa Klimkówka, które przeszło do gminy Ropa oraz błędy w opracowaniu planu przestrzennego zagospodarowania gminy i kurczowe trzymanie się polityki poprzednika, też Józefa Radzika. (...)

Nowym wójtem wybrano przy 13 głosach za, 3 przeciw i wstrzymującym się dotychczasoweho wicewójta Dymitra Rydzanicza. Łemek z krwi i kości, z wykształcenia agronom. (HSZ, *Gazeta Krakowska*, 10 października 2001)

Poezja w karczmie

W „Gościnnej chacie", urokliwej ludowej gospodzie (w Wysowej – Red. „B"), prowadzonej przez Irenę i Romana Suliczów odbyła się IX Łemkowska Jesień Twórcza. Rusińscy twórcy spotkali się z licznie zgromadzoną publicznością. (...)

Kolejnym akcentem spotkania był wystep „Vesny", polsko-łemkowskiego zespołu poezji śpiewanej. Agnieszka Korobczak i Dorota Łagódka prezentują wiersze rusińskich poetów. Ich występ to niemal przedstawienie twatralne. Koncert był tak interesujący, że dostrzegła go Telewizja Polska i dziewczęcy duet zadebiutował w jednym z programów telewizji ogólnopolskiej. Ostatnim akordem spotkania była prezentacja twórczości literatów łemkowskich z Polski, Słowacji i Ukrainy, nieobecnych na Twórczej Jesieni.. Liryki recytowała młodzież polska i łemkowska, przygotowana przez Mirosławę Chomiak, nauczycielkę języka łemkowskiego z Uścia Gorlickiego. (...) (rob, *Gazeta Krakowska*, 22 października 2001)

Ośrodek kultury

Łemkowie przez wieki mieszkali w górach, dzieci zaś kształcili w dolinach, stąd potrzeba posiadania internatu, w którym mogliby mieszkać uczący się w Gorlicach uczniowie. Taką rolę spełniała „Ruska Bursa". Na początku ubiegłego wieku powstało więc stowarzyszenie, które powołało do życia tę instytucję.

Bursa przeszła wiele zakrętów historycznych. Reaktywowane na początku lat dziewięćdziesiątych stowarzyszenie mieści się w tym samym budynku. Obecnie znajduje się w niej izba regionalna, siedziba Zespołu Pieśni i Tańca „Łemkowyna", odbywają się próby zespołów muzycznych, działa amatorski teatr, mają miejsce lekcje języka łemkowskiego i okolicznościowe imprezy. Do momentu reaktywowania działalności internatowej pełni funkcję domu kultury. Jest to jedyne i niezastąpione miejsce, gdzie Łemkowie mogą pielęgnować swoją kulturę. (...)

Z okazji 10-lecia „Ruskiej Bursy" odbyło się uroczyste spotkanie. Rozpoczęło się prelekcją dr Heleny Duć-Fajfer, poświęconej historii ☛

internatu. Po niej nastąpiła prezentacja literatów biorących udział w IX Tworczej Jesieni Łemkowskiej.

Część muzyczną wypełnił koncert ansamblu „Vesna" i odnowionego zespołu „Łemkowyna". Kierowany przez niezmordowanego Jarosława Trochanowskiego przedstawił nowy program, w którym znalazła się także wiązanka polskich melodii ludowych.

I to spotkanie dojrzałych i młodych twórców było najważniejszym akcentem zejścia się. Widać było ciągłość pokoleniową w przekazywaniu wzorców kultury. (...) Po części artystycznej przyszedł czas na uhonorowanie najbardziej zasłużonych dla bursy osób. Wzruszeni ludzie odbierali pamiątkowe dyplomy. Wśród nich znaleźli się Mirosława Chomiak i Maria Czerhoniak. Chwilę zadumy zapewnił film dokumentalny o patronie Łemkowszczyzny – św. Maksymie Gorlickim. Został on zrealizowany dla II Programu TVP, na podstawie scenariusza wnuka świętego Maksyma – Michała Sandowycza. Z okazji uroczystości został wydany „Gorlicki Bursak", specjalny dodatek do pisma społeczno-kulturalnego „Besida", które ukazuje się w Krynicy.

Wojewoda małopolski Ryszard Masłowski przesłał najlepsze życzenia z okazji jubileuszu. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz administracyjnych powiatu gorlickiego (...). Z Ukrainy przyjechali Wołodymyr Szurkała i Piotr Kohut.

Spotkanie zakończył przewodniczący Stowarzyszenia „Ruska Bursa" Bogdan Gambal, życząc wszystkim Łemkom, aby bursa zawsze pozostała ruska. (rob. *Gazeta Krakowska*, 22 października 2001)

wybór tekstów komentarze:
Piotr Trochanowski

PRZEPRASZAM!

Tu, w tym miejscu, na tej stronie, tylko w poprzednim numerze „Besidy" popełniłem wielki błąd. Obraziłem kierownika Zespołu Pieśni i Tańca „Kyczera" – Pana Jerzego Starzyńskiego a tym samym i Członków Zespołu. Nie uczyniłem tego w złej woli, poprostu byłem absolutnie przekonany o prawdziwości tego – o czym pisałem. Nie mam tu miejsca na wiele słów (strony były już zredagowane). Ale mam wielką nadzieję, że wybaczycie mi. O co szczerze proszę. (Piotr Trochanowski)

РУСИНИ – ХТО Ж ВОНИ?

(...) Для всіх них найактуальнішим питанням є національна ідентичність. Так, за словами одного чиновника, він відчуває себе русином, але раніше змушений був записуватися словаком, і лише під час останнього перепису, результати якого ще не оприлюднені, він знову записався русином. До речі, під час перепису населення, який відбувся понад 10 років тому ще в тодішній Чехословаччині, русинами себе вважали 17 тисяч осіб, однак 50 тисяч зазначили як рідну мову саме русинську. Всесвітнє об'єднання русинів наводить у цьому звязку інші дані, які свідчать, що лише в Словаччині мешкають близько 130 тисяч русинів, а в інших країнах Східньої Європи – ще близько мільйона, з них три чверті – в Карпатській Україні.

Усі співрозмовники були одностайні, що русини усвідомлюють себе народом, але поки що не домоглися ефективного представлення національних інтересів як етнічної меншини. Причин цьому багато, але головна – в русинів немає матері-батьківщини, яка могла б прийняти та захистити їх. Вони розкидані по багатьох державах і живуть там так, що не можуть – як, наприклад, у Словаччині – виступити єдиним виборчим фронтом і направити своїх представників до парламентів.

Тим більше, що в життя русинів свого часу грубо втрутилася велика політика. Так, Карпатську Україну, що входила до складу Чехословаччини, 1945 року анектував Радянський Союз під тим проводом, що русини – це українці. Наслідком стала українізація русинів навіть у східніх районах Словаччини, що припинилася лише в 1989 році. Проте з нею ніколи не погоджувалися більшість русинів. Як сказав глава міста Медзилаборце, 80 відсотків населення якого становлять русини, „українська мова зовсім не близька нам, хоч так вважає більшісти наших сусідів". (...) (*Наша газета*, Нр 33(122) 17 серпня 2001 р., Київ)

Выявлят ся што в самым серци Украіны, Кыєві, дакус інакше позерают на русиньство, як наші, особліві тоты „родовиты Українці з Лемківщыны". Они годни дораз і речыт: „О, то напевно писал якысий Русскій." Най бы і так, бо Рускых в Кыєві до смутка. Але появило ся оне в украіньскій газеті.

А што речете о тым пониже – листі Леоніда Кучмы до Закарпатців? Правда, же писаний він был пред выборами на президента – та выпытко єдно интересний, но ні?! І нихто не годен речы – же то фальсифікат (см. копія). Кед бы такій был, спецслужбы Украіны бы го выімали. (ПТ)

Кучма закарпатцям

Уважаемые закарпатцы! Украинцы и РУСИНЫ (підкрисліня з газеты – джерела), венгры и русские, румыны и цигане, верю, что лучшее будущее впереди, что каждий гражданин солнечного Закарпатья будт жить по уму, по труду, по совести!

Мира Вам, здоровья и счастья, друзья!

С уваженнем Л. Кучма.

(*Русинська газета*, серпень 2001 р., Хуст – Підкарпатска Русь)

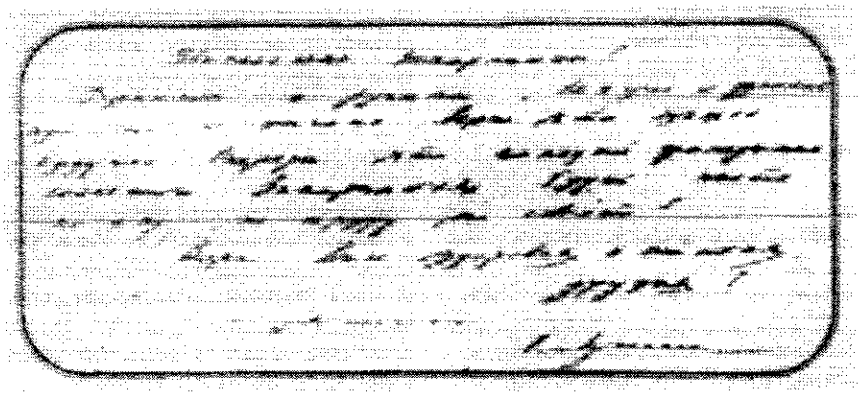

ЛЕВ ҐЕЦ

Бывали уж на тій почесній страні люде, якы не все служыли акуратні нашій справі, та через сам факт, же были Лемками, ци шырше – Русинами, знаныма далеко поза меджами Лемковины, выпадало, аж і треба было памятати о них.

В припадку Лева Ґеца – выдатного артисты маляря і ґрафіка, музейника, дошлідника і документаліста культуры – справа має ся одворотні. Не был Лемком, та барз а барз прислужыл ся збережыню лемківскых материяльных і духовых надбань. Його ділом было заложыня в меджевоєнным часі Музею „Лемківщина" в Саноку, його то пасия задокументувала в 8 обшырных томах фотокопіі безцінных ікон, находячых ся колиси в церквах Лемковины, він то заховал велькій фалат єй лиця на своіх малюнках. Йому тіж – як автентычному інтернационалови культуры належыт ся на 30. річницю смерти, припадаючу на 16 грудня того рока, бодай малий спомин з нашой страны.

Вродил ся Лев Ґец (Leon Józef Getz) 13 квітня 1896 рока во Львові, як сын Лесна Ґетза, друкаря і Йосифы Гаралин. Трудно нам повісти што во вчасній молодости задецидувало о його выхідным народово-культуровым домі, ци більша любов матері – Украінкы, ци конфлікт в родині, якій з часом выступил (не знаме його деталів), дост же в домінуючым преці польскістю Львові 1903 рока вступил до украіньскої народной школы ім. Маркіана Шашкевича. Ту і учытель Йосиф Танчаковскій одкрыл його талант до малюнків. Пак вчыл ся будівельного мулярства в Державній Промысловій Школі, де його непересічны здібности достерюг проф. Генрик Кегн і дал му можливіст вчыти ся додатково декорацийного маляр-ства. Та з огляду на трудны материяльны обставины Лев Ґец змушений был лишыти школу і підняти фізычну зарібкову працу як будівельний робітник. Та мал тілко щестя, што звернул на него увагу професор Львівскої Політехнікы, архітект і культурний діяч Іван Левинський і затруднил го в своій канцелярії. Ту і нашол Ґеца выдатний украіньскій маляр Олекса Новаківський і своїм особовістю та помочом задецидувал о будучности молодого адепта штукы.

В часі І сьвітовой війны не оминула го воячка доля, был тяжко ранений, аж і загрожений втратом ніг. Воєнны пережытя проявили ся в близко 500 рысунках, портретах і екслібрісах.

В 1919 році вступил Ґец до Академіі Красных Штук в Кракові. Вчыл ся і творил, стрічал ся з численном ту богемом і входил до великого сьвіта. Та жытя нашло для него інчий сценарий.

1 січня 1925 рока Лев Ґец отримал посаду учытеля рысунків в Державній Ґімназиі в Санку. Залюблений в околичній красі природы і культурі той землі остал ту на 20 років. Барз дуже малював, з великом пасийом одтварял на полотні стары саноцкы уличкы. Та ци лем? Близко 100 олійных образів і велькє число рысунків посвятил Лемковині. Його талант достерюг велькій сьвіт. Образы Ґеца зачали вандрувати по выставах крайовых і заграничных (Прага 1933, Парыж 1934, Рим 1938). Бывал і сам в велькым сьвіті. Але найвекшым сьвітом были для него Горы.

Уж од перших років саноцкого періоду пішол в нарід. Завороженый етноґрафійом, фольклором, рад слухал леґенд, переказів, збирал... бороны, сохы, плугы, вшелиякы нарядя. Та духовіст його найбарже овладіли деревяны церкви і находячы ся в них стары іконы. Завдякы емануючий од него автентычній любови до тых цінности, не тяжко му было позыскувати іх. До 1930 рока зобрал понад 200 найцінніших в терені ікон і соткы інчых експонатів. – І допровадил в нелегкых санаційных обставинах до створиня споменого музею. Дбал о него барз. Охоронил го щесливі од воєнной завірюхы, хоц двократні арештуваний был через ґестапо.

...Не охоронил в „мирным" повоєнным часі. Не охоронил і себе в улюбленым Саноку. По 1945 р. повело ся му вкрутити до Кракова, де мал знаємости зо студентскых часів, а і як знаний в меджевійню артиста. Жыл з рысунків і малярства. Од 1947 рока належал до Звязку Польскых Артыстів Плястыків, але в социялізмі не нашол адекватного до давной позиції узнаня. Од 1951 до 1958 рока выкладал в Академії, де колиси был студентом. І, хоц тужыл за Саноком... документувал Краків. На 435 рысунках перком (зо взгляду на планне здоровя тяжко му было малювати при шталюґах), артиста інертернационал увічнил красу королівского міста Поляків. До смерти при тім утримуючы близкы контакты з украіньскым артистычным сьвітом.

Петро Трохановскій

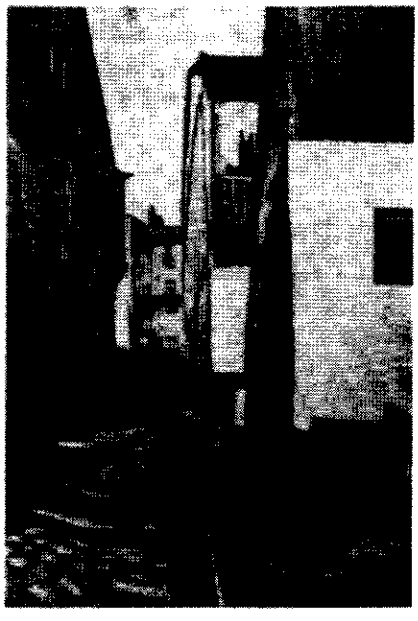

Лев Ґец, *Сходы в Саноку*, 1931 – олій.

ОЛЕНА ДУЦЬ-ФАЙФЕР

Культ і іконографія Св. Димитрия Солуньского на Лемковині

Лемковина, хоц не становит реґіону одрубного артистычні, в припадку омавляня культурового явиска оправданым здає ся розсмотрюваня того проблему на териториї вызначеній обсягом даной етнічно-етноґрафічной ґрупы. Што до Лемковины є то особливі порадне з огляду на ряд специфічных прикмет культуры та релиґийности Лемків.

Фундатором лемківскых церкви та іх украшыня была найчастійше сільска суспільніст з війтом як ведучым. Посвідує тото м.ін. фундацийний напис на іконі Страшного Суду з Поворозника (1623) бесідуючий о „образах", котры Тома Поворозницкій „війт *кресу мушыньского* дал змалювати на свое здравя і за одпущыня ґріхів своіх враз з громадом свойом".[1] Артистычна, а особливі ідейна страна замавляных вытворів штукы мусіла алже одповідати уподабаням і привычкам замавляючых. Єдным з релиґийно-артистычных проблемів, розмотрюваных з цілом певністю при децидуючым уділі сільской суспільности, был выбір покровительства нововыбудуваной церкви. Зато тіж перешліджыня ферквенційности окремых покровительств на обшырі Лемковины дає вірогідне понятя о популярности даных святых ци свят серед Лемків. Звертат увагу порівняно мала ріжнорідніст дедикаций, часте повторюваня ся кількох найбарже популярных покровительств.

Святий Димирий Солуньскій належыт до лику тых святых, котрым найчастійше дедикувано лемківскы церкви. Занимат другє місце, такой же по Архистратигу Михаілі, што до кількости церви йому посвяченых. Сьвідчыт то о велькій популярности на Лемковині мученика зо Солуня (Тессальонікі). Інчым доказом істнуваня культу того святого ест повселюдніст імена Димитрий (Митро) серед Лемків. Свято Димитрия, припадаюче на 26 жовтня (8 листопада), ест святом загальні обовязуючым в цілій Східній Церкви. Обходит ся го во вшыткых парафіях, не лем в тых, котры мают за покровителя Св. Димитрия, як то ест в припадку інчых святых, н.пр. Параскевіі, Космы і Даміана, Лукы, итд. Того дня одправляна ест торжественна Служба Божа, а підчас вечырні сыпіваны сут прекрасны стихіры прославляючы Христового великомученика: „Мученице Страстотерпче Христовъ, чудесы світящи міру якоже солнце, святе Димитріс: тімже въ памяти твоей наслаждаемся чудес твоихъ вси, Блаженне, изрядныя торжествующе вірою, дерзновеніе убо имія, молися ко Господу, спасти от тли и скорбей рабы твоя. (Ты, святий Димитрие, мученику і многострадальче Христовий, як сонце опромінюєш сьвіт наш чудесами. Зато в ден твоёй памяти вшыткы захоплюєме ся нима і з віром оддаєме ім чест. Маючы алже сьміліст до Господа, моль ся, жебы мы, слугы твоі, были спасены од скорби і заграты.)".

Св. Димитрий, ікона з Фльоринкы, XVI століття. Львівскій Музей Украиньской Штукы. За: Г. Логвин, Л. Міляєва, В. Свєнціцька, *Український середньовічний живопис*, репр. CVI.

Особлива популярніст Св. Димитрия на Лемковині не находит мотывациї в жадным з аспектів культу того святого розвиваючого ся в Візантиї та серед Славян.

Преданя[2] гварит, же Димитрий походил зо Солуня, зо сенаторской родины. Мал высокій сан в цисарскій армії, з часом остал проконсульом, а потім консульом Ахаї. Та не зважаючы на тоты почести, был одданым ісповідником християнь-

[1] E. Nogieć-Czepielowa, *Przewodnik, kościół p.w. św. Jakuba Młodszego (d. cerkiew), Dokumentacja historyczna wyposażenia wnętrza*, Kraków 1971, mszps w PPKZ, oddział w Krakowie, s. 34-35.

[2] H. Delehaye, *Les legendes grecques des saint militaires*, Paris 1909, s. 103-109

ства і занимал ся навертаньом поган на християньску віру. Діяло ся то за часів панування Максиміана (293 – 310). Коли Максиміан перебывал в Солуню і переслідувал християн, там акуратні Димитрий пошырювал нову релігію. Схвачено го і приведено пред цисаря. Максиміан был товды на стадионі і обзерал ігриска. Цілковито занятий видовиском, розказал затримати Димитрия в недалекых термах. Цисар особливі інтересувал ся глядиятором, котрий звал ся Лий, з походжыня был Вандальом і, ниჩ прибыл до Солуня, забил уж вельо осіб в Сірміум. Кед лем Лий появил ся, Максиміан обіцял велику суму пінязи тому, хто приступит до борбы з його фаворытом.

В тым часі Димитрий, шмарений до підземель терм, взріл выходячого зо землі скорпіона, котрий хтіл го вкусити. Забил го, роблячы знак креста. Товды злетіл з неба ангел і вділ побідительови на голову корону.

Коли Лий приготовлював ся до борбы, Нестор, прибічник Димитрия, однашол свого приятеля в вязници і просил о молитвене заступництво в час борбы з глядиятором. Димитрий поблагословил Нестора і препові його побіду і мучеництво. Нестор станул пред цисарьом і выразил волю борбы з Лийом. Цисар, переконаний о побіді свого фаворыта, прібувал одвести Нестора од того двобою, але тот был здецидуваний. Коли вышол на стадион, прикликал Христове імя і забил грозного глядиятора. Максиміан не дотримал слова, зашмарил Несторови коншахты з магійом і казал му стяти голову. Коли одходил розгніваний, припомнено му о Димитрию сугеруючы, же го він был причыном смерти Лия. Цисар розказал, жебы го проколото списом. Люпій, слуга Димитрия, взял дакус його кырви. Максиміан і його сказал на смерт враз з іншыма християнами.

Тіло Димитрия оставало довго на місци, де го зложено завинене в плащеницю. Леонтий, префект Ілірії, опанований невыпічальном хворотом, казал ся там занести і привернене му было здоровя. В доказ вдячности збудувал на тым місци церков в чест мученика. Реліквії – хламиду (верхне одіня) і орар (препоясаня) святого, просякнене його кырвю, завюз до Сирміум, де збудувал прекрасну церков, жебы їх там зложыти.

Культ Св. Димитрия зачал розвивати ся од V столітя. [3] В міру його зрастаня тексты тычучы ся жытя і мучеництва святого, його посмертных чудес, а особливі похвальны мовы на його чест множыли ся, творячы лик Димитрия штораз барже барвний, і розрастали ся о все новы чудесны мотывы[4]. Славлено Димитрия головні як чудесного оздоровителя і як оборонцю Солунян в часах особливі для них трудных, н.пр. стихійных бідствій, внутрішніх заколотів, а найбарже ворожых нападів[5]. В X ст. остаточні оформили ся два основны аспекты культу Св. Димитрия[6]. Перший з них односит ся до чудесных прикмет тіла святого, яке безпрестанні протікат пахнячым миром о лічничых і апотропаічных властивостях. Завдякы тому Димитрий званий єст Мироточывым, а солуньска церков, де находило ся чудесне джерело еманациї мира, оставала через ціле середньовіча ціллю поломництва віруючых з кругів східнього християньства[7]. Другій аспект культу Св. Димитрия вяже ся з фактом зарахуваня того мученика до числа святых войовників. Приналежніст до той категориї святых чынила Димитрия покровительом жолнірів, їх заступником в час борбы. Воякы Імперії мали звык натерати пред битвом миром і возносити молитвы о поміч до свого святого покровителя[8]. В звязку з тыма мілітарныма конотациями мученик з Солуня тішыл ся особливым культом серед пануючых родів, цисярскых і княжых, котрым передовшытkым залежало на прихыльности святого войовника. В великій чести мали Димитрия пануючы з династиї Комменів і Палеологів, болгарскы царі, на Руси князі владимірско-суздальскы і московскы[9].

(продолжыня наступит)

Працу поміщат ся на основі: Helena Duć-Fajfer, *Kult i ikonografia świętego Dymitra z Salonik na Łemkowszczyźnie*, (w:) *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, pod redakcją Jerzego Czajkowskiego, Częśc druga, Muzem Budownictwa Ludowego w Sanoku. Sanok 1994. [Перевьюл: П.Т.]

[3] Головным осередком культу Св. Димитрия была церков в Солуню з початку V ст. За традицийом вонесено ю на терені римскых терм, в місци мученичої смерти Димитрия. Ту находил ся шестиколюмповий циборий, што мал містити чудесні захование тіло святого. В історії імовірніст істнуваня якысинебуд реликвій однести мож лем до одрытого під о ггарьом поміщыня в виді креста, де находило ся „омфальос" з мармуровом скриньком в якій хоронено святости, а в ним насякнена кырвю тканина (днес бурий порох). Пор. A. Różycka-Bryzek. *Dymitr z Salonik* (w:) *Encyklopedia katolicka*, t. IV, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1983, s. 422.

[4] На тему текстів тычучых ся Св. Димитрия сьогр: F. Baršić, *Čuda Dimitrije Solunskog kao istoriski izvori*, Beograd 1953, s. 72 – 89.

[5] J. P. Migne (выд.) *Patrologiae Cursus Completus. Series Graeca*, t. 116, Paris 1891, s. 1203-1383.

[6] Ch. Walter, St. demetrius: The Myroblytos of Thessalonika, "Eastern Churches Review", t. V, 1973, s. 157-178.

[7] D. Cholensky, *The Cult of saint Demetrius of Thessalonika in the History of Byzantine-Slav Relations*, "Balkan Studies", t. 15, 1974, s. 13.

[8] A. Grabar, *Quelques reliquaires de saint Demetrios et le martyrium du saint à Salonique* (w:) *L'art de la fin de l'Antiquite et du Moyen Age*, t. I, Paris 1968, s. 446.

[9] Ch. Walter, *op. cit.*, s. 166-169.

МИХАЛ САНДОВИЧ

Фундация Спомаганя Лемківской Меншыны РУТЕНІКА на старті

Надышол долгожданий, бодай для части Лемків, момент. Перша фундация, котрой цілю єст спомаганя нашой меншыны, выстартувала. Суд в Варшаві зареєстрував статут без найменьшой поправкы і лем проблем якій мал компутер в правописі назвиска „Дзюбіна" през „і" ци през „и" о два тыжні продолжыл формальности.

Перше урочысте зобраня органів фундациї одбыло ся 8 вересня 2001 р. в Кракові. Гостинного місця в домі при ул. Шпитальній 24, де находит ся церков і парафіяльна саля, ужычыл о. Митрат В. Максимович.

Найперше молитва і посвячыня іконы Божой Матери – нашой покровителькы, бо і ден коли мы ся зобрали был Єй Святом, - Святом Рождества (за григорияньскым календарьом), потім агапа, значыт почестунок враз з парохом і парома жычливыма парафіянами. Тіпыл єм ся же саля, в котрій мы обрадували, была удекорувана іконами Юрия Новосільского, нашого лемківского брата. Зобраня вела, як все енергічні, Ведуча Рады Фундациї др Олена Дуць-Файфер. Секретарював Петро Михаляк. Серед запрошеных до Програмовой Рады Фундациї были м.ін. проф. Генрик Фонтаньскій і Кшиштоф Кшижановскі – творец знаного програму TV Краків „U siebie / В себе". Справні ухвалили мы перший програм діяльности запропонуваний через заряд, тзв. „Програм старту", бо лем на найближшы три місяці. Чого в ним нее!

Фольдеры о фундациї, выдавничы програмы, програм одроджыня Лемковины, стипендиї для нашых студентів лемківской філології... Програм барз амбітний. Тепер заряд мусит здобыти на то середкы. Но што-ж, пінязі поцібно лежат на улици. **Товды до діла! Сподіємe ся – нашы братя Лемкы, же нас споможете.**

СТРУКТУРА ФУНДАЦИІ

Структуру Фундациї становлят: Рада Фундациї, Заряд і Програмова Рада. Каденция іх продолжат ся 5 років.

Першій Раді Фундациї проводит Олена Дуць-Файфер, а єй заступцьом єст Іван Дзядик.

Членами Рады Фундациї сут: Роман Дзюбіна, Ярослав Горощак, Петро Михаляк, Петро Трохановскій, Ярослав Зволінскій.

Ведучым Заряду Фундациї єст Михал Сандович, Членами Заряду: Ольга Харкевич і Лука Возняк.

Програмова Рада має дорадчу функцию. Входити до ней можут вшыткы, котры своїм діяльністю спомагают цілі Фундациї. Програмовій Раді проводит Генрик Фонтаньскі – выдатний знавец лемківского языка.

Надзір над Фундацийом має Міністер Внутрішніх Справ і Адміністрациї.

ЦІЛИ ФУНДАЦИІ

Згідні зо статутом цілю Фундациї єст спомаганя ініциятив підтримуючых і розвиваючых почутя народовой, етнічной і языковой лемківской ідентичности та власной історії і культуры Лемків а при тім будучых помічныма для розвою Лемковины. Ціль тота в подрібний спосіб реалізувана буде через:

1. фінансове спомаганя культурной діяльности Лемків, особливі пісменства, народной шгукы і лемківской традициї.
2. фінансове спомаганя і організуваня осередків лемківской культуры та фольклорных і театральных ансамблів
3. твориня і фінансуваня медияльной інформацийной мережы та інформацийных програмів о Лемках
4. уділяня фінансовой помочы на ратуваня і реститууваня памяток народной і церковной шгукы та доконче річи рухомых звязаных з культуром Лемків
5. охорона і реститууваня культурового нашлідства, особливі памяток церковной шгукы, цмынтрів і місц релігійного культу.
6. спомаганя науковых дошліджынь в обрубі лемкознавства
7. організуваня і фінансуваня
   а) конференциї, семінаритів і науковых зыздів,
   б) конкурсів на працы о регіоні та пленерів шгукы,
   в) стипендий для осіб реалізуючых цілі Фундациї,
   г) культурных імпрез і зрищ,

Стоят од лівой до правой: Семан Барна, Іван Дзядик, Олена Дуць-Файфер, Петро Михаляк, Михал Сандович, Ярослав Горощак, Генрик Фонтаньскі; фото: С. Барна.

8. фінансове спомаганя при організуваню і ведіню шкіл та інтернатів
9. організацийне і фінансове спомаганя структур льокального самоурядуваня в обрубі розвою регіону Лемковины
10. уділяня організацийной і фінансовой помочы особам реалізуючым ідею повороту Лемків на стары лемківскы землі.
11. організацийна поміч в приєднюваню через Лемків здеградуваных рільничо теренів до одбудовы регіону
12. організуваня культурной і едукацийной выміны з заграничныма лемківскыма (русиньскыма) осередками

Адрес Фундациі :

00-707 Warszawa
ul. Ponikowskiego 12 b
tel/fax (+48 22 651-00-43)
www.rutenika.pl e-mail sanlem@go2.pl

Конто:

Raiffeisen Bank Polska S.A
17500009-10.01.0244681.000 в PLN
1750000-10.01.0244681.002 в USD
1750000-10.01.0244681.016 в EURO

Стоіш за цілями Фундациі RUTENIKA (РУТЕНІКА), Може хтіл быс ю спомочы даром, грошом ци учынком? Приймеме каждий жест. З горы дякуєме.

Нобілітация лемківского языка

1 жолтен 2001 рока запише ся в істориі нашого народу подійом не даючом ся порівнати до жадной інчой на просторі віків. І то без взгляду на то – ци то мы будеме ю в будучности одчытувати, ци лем дахто інчий, Славянин, Европейчык. До академічных саль вошол лемківскій язык. ...АЖ на порозі третього тисячоліття, в першым академічным його році. Ци може – УЖ! Бо преці не так давно іщы найсьмільшы мысли о такій можливости явили ся як недосяжны хмары мрійників.

А – стало ся! Стало ся завдякы вытуженым стараням др Олены Дуць-Файфер. І посла Войцеха Гауснера. Штоправда на урочыстій інавгурациі академічного рока назвиска тоты підношены были в одворотным порядку, але – оддаючы належну вдячніст і подяку Послови Гауснерови – вшыткы приявны в великым Акті знали же, гей, він отворил Двері, але то Олена до них дуркала.

...Не буду описувал порядку урочыстости. Не зато, жебым не хтіл ци не сьміл. Не зрыхтувал єм ся на то в даным і одповіднім часі. Был єм зрештом як в трансі, „якысе-штоси" радістю неописаном в гыртани мі стояло, же-м ани не міг слова як суцо выречы, хоц сам єм о не попросил. Але днес чую ся уж добрі і, коли ся нич не змінит, обіцям – мій, ци не мій допис, конкретний допис о інавгурациі першого лемківского академічного рока найде ся іщы в „Бесіді". (пт)

Настройовий выстрій не все служыт... аматорскым фотоапаратам, але перчислиме, од ліва до права. А. Копча, М. Сандович, мгр Г. Зайонц - опікунка І рока, П. Трохановскій, др Т. Боруцкі - з-ця Директора Інституту Росийской Філологіі), др О. Дуць-Файфер, проф. Т. Будревич – декан Гуманістычного Выділу ПА, проф. М. Корогода – проректор ПА, проф. Я. Гензель, Проф. Т. Шеберек – з-ця декана Гуманістычного Выділу, посол В. Гауснер, М. Хомяк, Доц. В. Ябур (Університет ПШ в Пряшові), Е. Міхна, Проф. Бернасовскій - декан Одд. Народн. Студий (Пряшів).

ПЕТРО ТРОХАНОВСКІЙ

Медияльна імпреза?

(Х-літя Руской Бурсы, IX Лемківска Творча Осін)

Кєд сідам до того допису, тілко што-м обізрил програм TV Краків „В себе", посвячений IX Лемківскій Творчій Осени. Третій то уж програм з Осінньо-Бурсяного циклю, якій мал єм щестя той осени на шкляным екрані видіти. А хыбаль два видіти щестя єм не мал. Лем люде, Полякы і Лемкы, зарывают чловека на улици зо словами: „Znów pokazywali Łemków w telewizji!", „Зас єм вас виділа в телевізиі!". І признам – найприємнійше хыбаль одповідати: „A wie Pan, ze nie widziałem...". Товды чловек выглядат на більше важного – кєд му якбы уж ани не залежало на тым, жебы видіти в телевізиі самых себе, самого себе. Товды – якбы гварил очами до стріченого спілбесідника, не все знаємого: „То нормалька!"

Штоденна преса посвятила, так Осени, як і Х-літю Бурсы, тіж дост шувні місця. Єдным словом – получены тогорічны осінні імпрезы, організуваны через Стоваришыня „Руска Бурса" і Стоваришыня Лемків, мали щестя до медий. Ци значыт то – же были аж такы шумны? Мож бы ся сперати. Хоц – з другой страны – нарікати не мож. Перша част Творчой Осени – же од ней, згідні з порядком зачну – проведена 13 жолтня (в суботу) в стильовій деревяній корчмі п. Суличів в Высові, вышла дуже красше як по інчы рокы. Мало было творців зо заграниці (зас деси, хтоси, штоси завалил), лем двоє з Украіны – Петро Когут і Володимир Шуркало -, але была атмосфера, ци може красше – настрій. В велькій мірі завдякы публиці, бо без ней хоцбы і найкрасшы творці настрою не створят. Мило было бесідувати, кєд серед слухаючых выділо ся священників, старше і середнє поколіня. І численно зобрану нашу молодіж, чудову молодіж найнівшого „хову", на яку все мож рахувати.

Не даст ся скрыти, што в шувній мірі притягнул іх ансамбль сьпіваной поезиі „Весна", з Агнешком Коробчак в головній роли. Чудова є тота солідарніст нашой молодежы. І чудова іх пошана для поколіня од котрого ся вчыли; хоц жыют по свойому, але преці заєдно в симбіозі.

Споминаючы „Весну" (пише ся о ній шувні, зато не розписуєме ся ту, што нам єй члены – думам – выбачат) і артистичний програм, не мож поминути выступліня молодежы (были седред ней і Полькы - цеалісткы – з Горлиц!) веденой через п. Мирославу Хомяк. Тішыти ся лем мож же рівень іх выступів видимо зрастат.

Суботній програм Лемківской Творчой Осени режисерувал Андрий Копча. Подібні і недільний – якого ведучым акцентом было святкуваня Х-літя одновліня діяльности Стоваришыня „Руска Бурса" в Горлицях.

Урочыстіст отворил, запрошеных і зобраных Гости привитал Ведучий сьвіжой каденциі – Богдан Гамбаль. Пак Др Олена Дуць-Файфер выголосила реферат о давній і одновленій істориі Руской Бурсы і о хвилю ту осінньо-поетычні пристроєному столу (дякуєме Горличане) долучыли: Петро Когутов, Павел Стефанівскій, Ярослав Зволінскій, Михал Сандович і Петро Мурянка. Вершували лем по жмінці, адже програм был бар богатий.

Выступила зас, горячо принимана, „Весна". Выступила долго не слухана, не лем з той спецы. „Лемковина" – зато тіж одберана через публику як за давных, найліпшых часів.

Серед концерту „Лемковины" почесныма грамотами нагороджено за оддаций Бурсі труд парунадцет осіб. Выпадало, аж і треба бы было перечислити іх ту. Та доля народных діячи така уж! Не все ся найде місце на іх полне доцініня і оприлюдніня перед шыршым сьвітом. Та вірю – на вшытко прийде час. А наразі най будут (будме) задоволены за місце в серцях люди. Котры в Бурсі сут все!

Фотографіі Михала Сандовича.

ІВАН ДЗЯДИК

VI Сьвітовий Конґрес Русинів

Зас ся мі пощестило і мал єм нагоду поіхати на сьвітовий конґрес Русинів, якій на тот раз одбывал ся 27-28 жолтня 2001 р. в ческій Празі.

Перед часом пришол єм на умовлене місце і в пятницю о 16. годині рушыли сме на полудне, в страну польско-ческой границі. Іхало ся барз добрі, бо Штефан Косовскій то добрий шофер. Лем в Празі мали сме кус клопоту жебы доіхати на місце, але нашол ся добрий чловек і провадил нас до Дому Християньской Молодежы ім. Св.Людмілы при ул. Французкій 1, де нас закватерувано.

Не встигли мы на вечырній передконґресовий проґрам, але з розповіди знам же был він барз інтересуючий. Был то фільмовий вечер, на якым вказано два фільмы, документальний і фабулярний. Акуратні до того другого вертано в дискусиях частійше, а был то образ „Ханеле" опертий на повісти Яна Ольбрахта „Смутны очы Анці Караджічовой". Події його проходят медже двома сьвітовыма війнами в жыдівскым середовиску, але преці і серед Русинів, в чудовій гірскій сценерії Підкарпатской Руси. Мам надію, же тот барз добрий – як переконували – ческій фільм найде ся даколи і на польскых кіновых ци телевізийных екранах.

В суботу рано - серед повитань зо знаємыма зо шырокого сьвіта, якых роками назберало ся дуже - по сьніданю в місци закватеруваня пішли сме (лем парудесят кроків) до Народного Дому, де мали проходити обрады VI Сьвітового конґресу Русинів. Народний Дім то крас будинок, в середині вшытко ся блищало, а орґанізаторы сердечно витали делеґатів і гости. Обслута Конґресу барз добра. Вшыткы делеґаты ☛

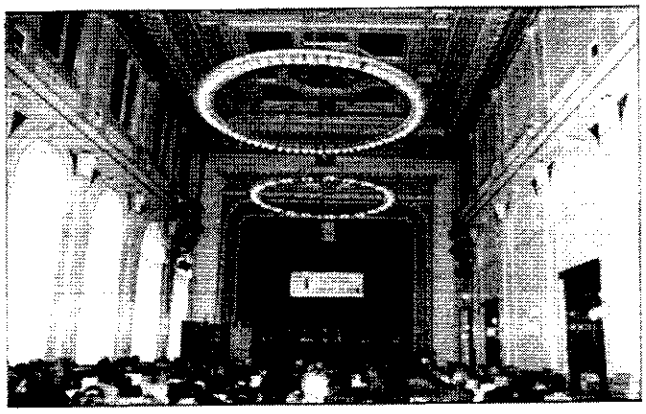

Загальний видок на салю конґресовых обрад. Вшыткы конґресовы знимкы Сусанны Михаляцкі.

Выступліня Андрия Копчы Ведучого Стоваришыня Лемків на VI Сьвітовым Конґресі Русинів

Шановны Делеґаты і Гості VI Сьвітового Конґресу Русинів! Дорогы Приятелі!

Мам велику приємніст і чест поздоровити Вас од вшыткых Лемків, котры чуют ся Русинами і жыют в Польщи, як тіж од тых нашых братів Лемків, котры в 1945 році выіхали на Україну, але до гнеска памятают де іх коріня і кым были іх дідове і прадідове, так як і мы памятаме.

Не без причыны бесіду ту о Лемках з Польщы і України, по преці нашы ді сут барз подібны. Думам же нияка інча част нашого русиньского народу не вытерпіла тілко што Лемкы. На початку XX-го століття был Талергоф, потім пришол 45. рік, коли то векшіст Лемків офіційні добровільні выіхала на Совітску Україну, зас о два рокы пізнійше, уж під гверами, тоты што ся остали выселены были на західні і північны землі Польщы. Потім през десят років не могли ся вертати на рідну Лемковину. А коли было уж мож – вернула лем частина. Більшіст не мала уж де вертати. І так уж 55 ріків жыєме в діаспорі і бореме ся з полонізацийом, зас нашы братя на Україні з украінізацийом. Не мож тіж забыти о Лемках, котры выіхали за хлібом за „Вельку Воду", а котры, на жаль, уж в більшости ся замериканізували.

А як нам, Лемкам жыючым в Польщи минули два остатні рокы, остатні рокы XX століття? Як на невелику, бл. 300 членів, нашу орґанізацию і небарз велики фінансовы можливости, были они дост богаты. Діяльніст нашого Стоваришыня як і співдіючого з нами Стоваришыня „Руска Бурса" в Горлицях за минулы рокы тыкала ся головні трьох справ – культурной діяльности, осьвітньой діяльности і выдаваня газет і книжок.

Коли ходит о культурну діяльніст, то – як і в минулы рокы – в селі Михалів на Шлеску орґанізували мы „Лемківскы Ватры на Чужыні", в котрых брало участ по три – штыри тысячы люди. Є то єдна з векшых культурных стріч в Польщы. Зорґанізували сме тіж другы традиційны імпрезы: „Лемківскы Творчы Осени" в Бортным, Кренициі, Высові і Горлицях, як тіж „Стрічы з Лемківском Культуром" в Гожові. ☛

За президияльным столом, од ліва: Михал Фейса (Югославія), Андрий Копча (Польща), Яромір Горжец (Ческа Республика), Василь Турок (Словацка Республика), о. Димитрий Сидор (Україна), Павел Магочі (Америка), Гариіл Гатінгер (Угры).

☛ і запрошены гості підписували листы присутности і отримували конґресовы материялы та засіли в головній конґресовій сали на своіх місцях. Делеґацию Стоваришыня Лемків репрезентували: Андрий Копча, Олена Дуць-Файфер, Петро Трохановскій, Миколай Падухович, Штефан Косовскій, Ваньо Брода, Ваньо Дзядик, Ярослав Горощак, Осиф Лучковец, Ігор Смалец – як делеґаты і Мирослава Хомяк, Митро Бочнєвич і Павел Коробчак – як гості.

Делеґациі привезли зо собом дуже літературы, жебы похавалити ся своіма осягнінями і подарувати інчым делеґациям. Для той потребы были приголтовлены столы при вході на салю обрад. На переді же салі, окрем офіцийного транспаренту Конґресу, притігал очы образ – спільний портрет Томы Масарика і Едуарда Бенеша, головных творців першой Чехословацкой Республикы, в своім часі єй президентів, міцно звязаных і з істнуваньом в тій державі автономной Підкарпатской Руси.

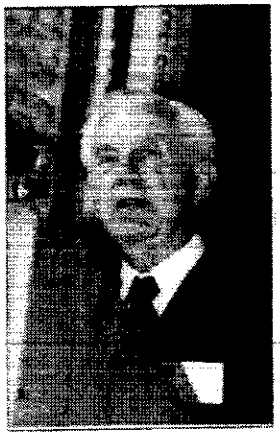

І зачало ся. О 10. годині за президияльным столом місце заняли представителі орґанізаций якы входят до Сьвітовой Рады Русинів. Професор Яромір Горжец, господар, отворил VI Сьвітовий Конґрес Русинів. Одспівано гымны – ческій і Підкарпатской Руси, по чым проф. Горжец привитал делеґатів і гости, серед них представители сьвіта політыкы і державной адміністрациі – міністра заграничных справ Яна Кавана, амбасадора Росиі Андрея Ізотова і інчых. Представник Президента В. Гавеля передал його жычыня для Конґресу. ☛

Взяли в них участ русиньскы творці і ансамблі так з Польщы, як і з Украіны і Словациі.

В маю 2000 рока наше стоваришыня зорґанізувало в Креници І Медженародне Бієнале Лемківской/Русиньской Культуры. Цілю той імпрезы была презентация сучасной русиньской культуры і з тых европейскых держав де діют русиньскы орґанізациі. В І Бієнале взяли участ ансамблі і творці з Украіны, Словациі і Польщы. На жаль не доіхали Русины з Мадяр і Югославіі. Окрем фолькльорных і фольковых ансамблів взяли тіж участ церковны хоры, была тіж выстава малярів, сатариків і різбярів. В оціні гости і самых орґанізаторів Біенале Лемківской/Русиньской Культуры было і єст потрібне. І зато маме замір зорґанізувати друге в 2002 році, тіж в Креници і тіж в маю. Барз хотіли бы сме, жебы взяли в ним участ ансамблі і творці зо вшыткых держав де жыют Русины, а уж напевно (головні) діючых в Сьвітовым Конґресі Русинів. Біенале Русиньской Культуры было бы орґанізуване на зміну зо Сьвітовым Конґресом Русинів.

Як іде онашу осьвітню діяльніст, то мусиме ся похвалити, же розшырят ся она з каждым роком. Штоправада на гнесшній лемківского языка вчыт ся лем кус веце як 200 учеників, але зато на вшыткых рівнях. Окрем початкового і середнього, од 1 жолтня того рока молоды Лемкы вчат ся лемківского языка на выжшым рівни – на Педагогічній Академіі в Кракові науку зачало першых 14 студентів. Маме надію, же за пят років нашы неприхыльникы не будут нам замітувати, же не маме выкваліфікуваных учытели. Хоц так по правді то і тепер нам іх не бракує. В курсі зорґанізуваным в першых днях липця 2000 рока в Креници взяло участ понад 30 учытели з цілой Польщы, і тілко само курс скінчыло. Мериторичну і фінансову опіку над курсом мало Міністерство Народовой Едукациі а занятя вели професо-

ры з Університету Ягайлюньского, Шлеского в Катовицях і Педагогічной Академії в Кракові.

Выдавнича діяльніст нашого Стоваришыня то головні двомісячник „Бесіда" (од кінця 1999 р. вказує ся в кольоровій окладинці) і „Лемківскій Календар". Тот остатній в 2001 р. змінил наголовок на „Лемківскій Річник". Окрем того друкуємо сонаджовы выдання до выучуваня лемківского языка, котрых авторком є Мирослава Хомяк. Великым осягніньом той авторкы і учытелькы лемківского языка была написана спільні зо славістом Генриком Фонтаньскым і выдрукувана уж професийні през Шлескій Університет „Граматыка лемківского языка". Зас рік скорше выдрукувалисме „Програм вчыня лемківского / русиньского языка для основных шкіл і гімназий", тіж Мирославы Хомяк. І на конец в тым місяци вказала ся збірка поезиї выдатного сучасного лемківского поеты Петра Мурянкы – Трохановского. Є то уж його четверта збірка.

През минулы рокы представникы нашого Стоваришыня актывно діяли в Сьвітовій Раді Русинів, як співпрацували тіж з інчыма организациями, так державныма як і самоурядныма. І так члены Головного Заряду брали участ в засіданях Соймовой Комісиї до Справ Народных Меншын, як тіж в Меджересортовій до справ народных меншын при Міністерстві Народной Едукациї (в комісиї до спарв выучуваня материньского языка). О лемківскых справах і проблемах польска держава уж не бесідує без Лемків. Можеме тіж рахувати на фінансову допомогу. З каждым роком ест она штораз векша, хоц не знаме як буде в наступных роках, бо тепер в Польщи кризис. За минулы два рокы достали сме з Департаменту д/с Культуры Народных Меншын при Міністерстві

В дальшій части проваджыня Конґресу взял в свої рукы дотеперішній Ведучий Сьвітовой Рады Русинів – Василь Турок. В своім вступным слові подякував властям Ческой Республикы же помогли нам зорґанізувати VI Сьвітовий Конґрес Русинів в Празі. Ведучий Конґресу повіл же, коли в 1991 роцї проходил І Конґрес в Меджелабірцях, не думал же будеме на VI-ым, і то на ческій земли.

„Тота декада – підчеркнул В. Турок в своім рефераті – была барз важна для нашого народу. Русиньскы орґанізациї мают велькы осягніня – в шкільництві, літературі, культурній діяльности. В такых країнах як: Словацня, Угры, Польща і Югославія вчат русиньского языка. (...) Підкарпатска Русь - продолжал В. Турок – то Матір Русинів, але там Русины мало з того мают."

На закінчыня В. Турок підсумував працу Рады од 5. до 6. Конґресу. В тым часі Рада зберала ся циклічно і розвязувала проблемы якы выявили ся в організациях. З жальом ствердил, же не выконано двох постанов попереднього Конґресу: - не створено фінансо-вого фонду Сьвітовой Рады Русинів; не дішло до стрічы СРР з властями держав де жыют Русины.

Ведучий Конґресу поінформував тіж зобраных – же отримал писмо од Главы Американьской Карпато-Русиньской Церкви Константинопольского Патріархату Митрополита Николая, котрий поздоровлят участников Конґресу

і жалує, же не міг приіхати, але має надію быти на наступным конґресі. Митрополиту барз інтересуют справы русиньского народу, адже сам має русиньскы коріня.

Наступным промовцьом был проф. Павел Маґочі проводячий американьскій делеґациі. Доповід його была барз інтересуюча. Оцінил доробок 10-літя якє минуло од І Конґресу. На І Конґресі не думал же ся стрітиме по десятьох роках. Боліє, же Русины в минулым столітю прежыли траґедию Талергофу, ІІ сьвітовой войны, выселінь. Історична краіна Карпатска Русь поділена, а Русинам на Украіні жыє ся тяжко, не признают іх за окрему народніст. (...) „Штаты ся формували і зникали, а народ зостал. — повіл проф. Маґочі — Русины были і будут хоц декотры штаты не будут іх узнавати." До слів: „Я Русин был, єсм і буду" П. Маґочі додал „і все остану чесным чоловіком". (Доповід проф. Маґочія, з огляду на єй обшырніст і при тым ограниченіст місця в тій „Бесіді", помістиме в наступным номері. – Ред. „Бесіды")

Як наступна взяла голос Анна Кузмякова – нова Ведуча Русиньской Оброды. В своій доповіди бесідувала про осягніня іх орґанізациі. А осягніня мают, бо хоцбы вычислити тякы справы як: выданя, за період од І Конґресу, 34 книжок (остатньо обшырного русиньского календаря), покликаня Звязку Русиньскых Писателів, вчыня русиньского языка. „На протязі рока – підчеркнула А. Кузмякова – орґанізує ся 50 ріжных імпрез. Тот маратон кінчыт ся в грудни імпрезом *Божий Сын днесь народив ся.*"

Анна Кузмякова підняла справу остатнього спису населіня в Словациі. В часі Конґресу все іщы незнаны были його офіцийны выникы, але – як гварила – даны з трьох сіл вказуют, же 70 % жытелів задеклярувало своє русиньскє походжыня.

Ту ся мі припомнуло, же колиси дістал єм од о. Любомира Воргача кышенковий календарик выданий през Združenie Inteligencie Rusinov Slovenska, на котрым было написане: „Ja Rusyn byl.

Культуры понад 140 тисячи зл., т.є приблизно 35 тисячи долярів, спомагат нас, хоц што правда дуже менше Міністерство Народной Едукациі, як тіж самóрядны власти – воєвідскы, повітовы і гмінны. Од 2000 рока допомагат нам фінансово тіж Фундация ім. Стефана Баторого. Очывидні тоты допомогы не выполнюют нашых потреб, але сут сьвідоцтвом, же польска держава видит тіж лемківску/русиньску меншыну.

О лемківскых справах пише ся тіж і в польскых газетах, бесідує в радио і вказує іх в телевізиі. Напевно не тілко як бы сме хотіли, але з каждым роком єст штораз ліпше, тым барже, же не так давно о Лемках не бесідувало ся ани слова. В тым році мал ся зачати вказувати в польскій телевізиі програм о Лемках і през них редаґуваний. В тій справі в марци того рока мала місце стріча ведучых нашого Стоваришыня з директором ІІІ Програму Польской Телевізиі. Принято на ній постановы, медже інчыма місце редакциі (Краків), але на тым ся скінчыло. Єднако маме надію, же в будучым році програм о Лемках буде ся уж вказувал.

В Польщи окрем Стоваришыня Лемків діют тіж інчы лемківскы, або такы што зовут себе лемківскыма, орґанізациі. Найліпше спілпрацує ся нам зо Стоваришыньом „Руска Бурса" в Горлицях і Товариством на Річ Розвитку Музею Лемківской Культуры в Зындрановій. Найгірше з Объєднаньом Лемків, котре є проукраіньском орґанізацийом і робит вшытко, жебы здискредитувати діяльніст не лем нашого Стоваришыня, але тіж цілого русиньского руху. Добрі тіж нам ся спілпрацує з лемківскыма ансамблями: „Лемковином" з Білянкы на Лемковині і „Кычером" з Лігниці. Тота остатня в тым році святкує 10. річницю діяльности а же тото святкуваня было тіж на XXI Лемківскій Ватрі на Чужыні, запросила на ні ансамблі з інчых сторін сьвіта, м.ін. з Грузиі і Новой Зеляндиі.

Оцінюючы діяльніст нашого Стоваришыня за минулы два рокы треба повісти, же зробило оно шувні доброго. Напевно могло зробити веце, але николи не можна быти задоволеным до кінця. Робиме што можеме жебы вказати, же жыєме, дальше бесідуєме своім русиньскым языком і розвиваме свою, нашу русиньску культуру.

А на конец жычу нам вшыткым – делеґатам і гостям, жебы повыол ся нам тот перший в новым столітю конґрес і принял постановы не лем на два рокы, але на цілий XXI вік. А коли за два рокы зыйдеме ся зас, пасувало бы згідні з порядком „за Вельком Водом", в Америці, то жебы сме ся мали лем чым хвалити а не стыдати.

Вшыткого доброго!

⌘⌘⌘

Реферат Ріхарда Кустера, Карпато-Русинскє Общество, США, на VI Сьвітовым Конгресі Русинів

Од імені Карпато-Русиньского Общества, ведучой культурной орґанізациі в Америці, мам велику чест привитати делеґатів і гостів Шестого Сьвітового Конгресу Русинів. Я сам роблю редактором часопису Общества і є тото для мене велика чест быти представником нашого Общества на Конгресі.

Карпато-Русинскє Общество заложене в 1994 році в місті Пітсбурґ. През тых сім років існуваня оно стабільні розвивало ся, так што тепер числит приблизні тисяч пятсот членів в Соєдиненых Штатах, дакус в Канаді як тіж і в Европі. А і нашы члены барз охочы до діяня. Два остатні рокы принесли три реґіональны одділы заложены нима во Вашингтон DC: Бриджпорт, Коннектікут; і в західнім америцкім стейті Арізона. Так што тепер Общество числит уж шіст одділів в ріжных частях Америкы.

Наш часопис, „Новый Русинскый Час" *(New Rusyn Times)* вказує інформациі о нашій орґанізациі як тіж дописы на тему русинской істориі, культуры, ґенеалоґиі, лекциі русинского языка. Представляны сут книжкы на русинску тему, русинскы стороны в інтернеті і вшытко тото што діє ся на русинскій отчызні. Можна тіж гев найти прозу Русинів родженых на рідній земли, тепер жыючых в Америці. Наш часопис отримуют члены Общества, різны універзитеттскы бібліотекы і русинскы орґанізациі в Европі.

През остатні два рокы продолжали сме робити тото, што удавало ся нам перше і успішне. Были то ґенеалоґічны конференциі, свято русинской культуры в Музею Енді Варгола в Пітсбурґу і участ в ріжных етнічных фестівалях. Остатніх шіст років продолжают ся літні выізды до „Старого Краю" – на русинску землю, до Словакіі, Польшы і на Украіну. Каждого рока присутны, в числі тридцят а штыридцят осіб, стрічали ся зо своіма рідныма, перебывали в селах предків, брали участ в ріжных культурных подіях, і смотрили на історичны місця і музеі. ☛

jesm i budu a 26 maja 2002 r. pri sčitanu l'udu na to ne zabudu.". Інтересне ци Русины Словациі про тото не забыли.

Потім взял голос наш Ведучий Стоваришыня Лемків – Андрий Копча (його выступліня поміщаме окремо - Ред. „Б").

В дальшій офіцийній частині Конгресу выступили: Гавриіл Гатінґер-Клебашко з Угрів, Михал Фейса з Югославіі та Яромір Горжец (на початку лем отверал, як господар, Конґрес, тепер дакус шырше представил діяльніст родимого Товариства Приятелів Підкарпатской Руси – наймолодшой орґанізациі входячой до Сьвітового Конґресу Русинів).

По выступлінях представители делеґаций Русинів наступила барз урочыста част конґресового проґраму – вручыня русиньского „Оскара" для выдатных творців.

...Вшытко зачало ся пред кілкома роками, коли то установлено Премію ім. А. Духновича. Нагороджены ньом могли быти лем писателі, поеты, котры в остатніх 5 роках выдали власны книжкы. „Намацяльном" ознаком той преміі была дотепер грошова нагорода (1000 америцкых долярів). Аж того рока придано ґу ній бронзову статуетку – карпатского „Русиньского Медведя".

...І легла тін нашого Медведя на лице Президента Масарика. Фундатор Штефан Чепа презентує русиньского „Оскара".

Вручено ю отже вшыткым дотеперішнім лавреатам літературной Премії А. Духновича, а то: Дюрі Пагаргайови з Югославії, Марії Мальцовскій і Штефанови Сихому зо Словаччіні і Іванови Петровційови з Украіны і тогорічному лавреатови Іванови Калиничови – тіж з украіньскої Підкарпатскої Руси. І не попрестано на тым. Русиньского „Оскара" розшырено на інчы красны штукы, а і не лем. Тым способом нагороджено тіж Русиньскым Медведьом выдатного маляря Підкарпатскої Руси Володимира Микыту. ...І коли до вручыня остал лем єден Медвід – вшыткы „чули" уж на кого він жде. І не помыляли ся. Принял го, до глубины порушений, Василь Турок – долголітній драматург Театру А. Духновича. Та русиньскій „Оскар" припал не за творчіст в прибытку Мельпомены, а за десятилітнє міцне стояна на челі съвітового русиньского руху як Ведучий Съвітовой Рады Русинів.

Василь Турок отримує Русиньского Медведя з рук Меценаса нашой днешньости – Штефана Чепы.

По обіді час презначено на дискусню. Выйти до трибуны зголосило ся 25 осіб і треба было ограничыти час для єдного дискутанта до 5 минут. Мало хто містил ся в тым ліміті, а ригор Василя Турока діял лем на... Американців. В тым на Ріхарда Кустера (лемківскій „правопис" його мена і назвиска подаєме за даруваным „Бесіді" выдруком реферату – Ред. „Б"), барз інтелігентного, уложеного молодого чловека, якій в половині реферату слухнячо, без тени злости одышол од трибуны. Нам, з лемківскої делегації, было го особливі жаль. Не лем з огляду на факт, же реферат його был барз інтересуючий, але тіж зато – же был чытанний... чыстіцько по лемківскы. Ріхард, лем по матері Русин, до недавна нияк по нашому не бесідуючий, барз симпатизує з „нашом страном Бескіда", приязнит ся м. ін. з Богданом Горбальом. ...І наш взаімний сентимент уділіл ся видочні „суровому" В. Турокови, бо коли „превалили" ся вшыткы дискутанты попросил Кустера іщы раз до трибуны, што стрічене остало долгым аплявзом цілой салі.

Карпато-Русинскє Общество хоче підтримувати добры звязкы з сестряныма русиньскыма організациями і іх ведучыма. Примірно в серпни (августі) двотисячного рока гостити сме Габора Гаттінера-Клебашка, офіційного представника Русинів при мадярскым ряді, котрий перебывал в трьох американскых містах, стрічаючы ся з місцевыма кружками нашого общества і представляючы жыття Русинів на Мадярах.

Думам што певні найважнійшым діяньом нашой організациі сут фонды: Фонд за Русиньску Отчызну і Фонд Гуманітарной Помочы, котры помагают Русинам в Европі. Вшыткы грошы в тых фондах зобраны сут нашыма членами і переказуваны русиньскым культуриым організациям і шпиталям, здравокінікам діючым в русиньскых Карпатах.

Фонд за Русиньску Отчызну помагат проєктам розвивати русиньску культуру і русиньску ідентіту. Недавно фонд тот спомагал Русиньску Оброду і ЗІРС (Здружыня Інтеліґенциі Русинів Словеньска – Ред. „Б") в одроджыню русиньской ідентичности перед державным списованьом людей переведеным в маі того рока. Наше Общество спілфінансувало выставу „Русины Словеньска" в Братіславі і в східній Словакії, помагало фінансувати програм о русиньску ідентіту од села до села, фундувало маокы русиньского населіня на автобусовы пристанкы в русиньскых селах, помагало напечататти брошуру о русиньскій ідентичности перед списованьом людей. На Підкарпатскій Руси на Украіні помогли сме написати і напечатати історію Русинів. Перед тым спомагали сме тіж русиньскій хор веденій Михайлом Алмашійом в мукачеві. В Польщы фінансовий грант отримал од нас Музей Лемківскої Культуры в Зындрановій.

Штобы отримати поміч з Фонду за Русиньску Отчызну треба представити формальну аплікацию, представити што і як хоче ся зробити і фінансовий план – бюджет.

На жаль оба фонды сут ограничены і мы не можеме помочы вшыткым потрібуючым. Можу лем повісти, што робиме вшыткє, штобы найти новы грошы і всперти іщы вецей добрых і хосенных проєктів.

Ціль Фонду Гуманітарной Помочы то поміч найбарже ей потрібуючым людям Підкарпатскої Руси по трагедиі грозных повені 1998 рока і іщы того рока. Завдякы тому фондови каждого рока высланы были два великы транспорты ліків, каждий вартости 320.000 (тристо двадцет тисячи) долярів. Выслали сме тіж великій транспорт одягу і других потреб.

Во великым скорочыню, наша організация ест сильна, росне і цілий час глядат новых способів дотертя і помочы нашым братям і сестрам в Европі.

Наше пересланя до вшыткых присутных на Конгресі є:

Як хочете розвивати русинску культуру,
— Мы сме з вами.
Як хочете розвивати русинскій язык,
— Мы сме з вами.
Як хочете будувати русинску ідентиту,
— Мы сме з вами.
Як хочете вчыти русинскы діти што значыт быти Русином,
— Мы сме з вами.
Як хочете быти Русином,
— Мы сме з вами!

Тепер хочу оповісти о тым, што я роблю не лем в Карпато-Русинскым Обществі. Оба мої другы проекты посвячены сут русинскому языкови. То власні русинскій язык, на мою думку, єст найбарже фасцыпнуючым явліньом в русинскій ділянці. Думам тіж, што найважнійшом річом для нас єст і буде вчыня нашых діти по русинскы, печатаючы для них цекавы книжкы, влучні з релігійныма і Свяге Писмо, і то вчыня в можливі найвекшій кількости школ.

Ріжны прагматикы будут бесідувати што підтримуваня нашого языка єст меньше важне, коли англійскій язык стає ся так важный для обходу, економії, політикы і наукы в західнім сьвіті, то є в східньосерединнім Европі. Тото вшытко правда. Не забывайме лем, што язык то душа народа. Богатство нашых русинскых душ безмірне, полне кольорами експресий, богате получынями з природом і жытьом, котре векшіст з нас знат лем з книжок і музеів. Та наш язык ищы жыє і треба нам його розвивяти і приближати для інчых. Русинскій язык то не лем історія, то тіж наша психіка, ментальніст, спосіб думаня і одношыня ся до інчых. Тото не єст зыркалом о нашым естваваню лем тепер, гнеска. Єст тото результатом віків жытя нашым спільным русинскым жывогом.

По перше, разом з лінгвістом – Русином в Америці приготовлюю словник русинско-англійскій /англійско-русинскій, котрий вміщал буде слова зо вшыткых русинскых регіонів і діалектів. Буде тіж брати під увагу граматычны стандарты впроваджены на Словакії, в Польщы і Підкарпатскій Руси. Тот словник буде помічный не лем Русинам і Американцям для комунікації, писаня листів і e-mail-ів але тіж приближыт нашу прекрасну літературу для бесідуючых лем по англійскы. Мам тіж надію, што словник тот буде початком поважнійшого заангажуваня західніх славістів в діло досліджыня русинского языка, як языка, не лем якысого поменшого діалектичного феномену.

По друге, в протязі найближших місяців мам надію отворити нову інтернетову веб-сторону, ☛

Вертаючы же до порядку дискусийной части – вшыткы выступліня были на свій спосіб інтересуючы. Та трудно придільити ту увагу вшыткым. Не знам ци мій выбір буде трафний, але кед мі доручыли написати о тым Конґресі, інакше уж не буде. І так:

Михал Варга, якій проводил делеґацийом Русинаків Югославії на більшости конгресів, бесідувал акуратні о цілій тій конгресовій каденції. Доробок мают немалий, хоц пришло го осіґати в барз трудных, в тым і воєнных обставинах. То повинно тішыти, коли бы не факты на позір в малых одступах часу не до спостережыня. Отже на примірі іх центра – Руского Керестура подал як число Русинів систематычно маліє. І так в 1981 році было 5.427 жытелів а в 1991 р. уж лем 5.070. „Ци суджене нам в ближе не окріслений будучности счезнути?" – закінчыл.

Наш делеґат, Ярослав Горощак, навязал до сьвіжой кулюаровой розмовы, з якой выникало, же русиньскы діти на Словеньску більшістю бесідуют по словеньскы. Подібна ситуация єст в інчых державах і зато треба зачати вчыти свого родичів. Конечні – переконувал Яро Горощак на Конгресі, а о чым писал не раз в нашій пресі – треба орґанізувати народны університеты. Як не осьвітиме, як не преконаме родичів, то з дітми нич не зробиме, бо до них не дотреме, бо коли не вынесут з дому языка і почутя гордости што до власной культуры – не придут до нас.

Ту спілзвучали і слова Русина з Німец, якій бесідувал што правда о спільній Европі, підкреслюючы же він уж в ній є, але і в тій ситуації патріотычно радил: „Думай про свій народ і про себе, та буде дашто з тебе!"

Наш другій делеґат, Петро Трохановскій, зачал жартібливым стверджыньом – же то добрі што так дуже делеґатів хоче бесідувати, то значыт же мают о чым. Сам же бесідувал о потребі координуваня засобів нашой літературы, о конечности обмінюваня ся вшыткыма новыма выданями, якы появляют ся на нашым русиньскым рынку. Звернул увагу на потребу перекладів на русиньскій язык сьвітовой літературы, представляючы при

тым свої новы переклады клясыків україньской, словацкой і польскей літерауры – Івана Франка, Людовіта Штура і Юліуша Словацкого.

Др Олена Дуць-Файфер в своій доповіди поінформувала Конгрес же в серпни того рока покликано в Польщи Фундацию Спомаганя Лемківской Культуры „Rutenika", же од 1 жовтня на Педагогічній Академії в Кракові діє одділ русицистикы з лемківско-русиньскым языком. Як выкладовця то Академії (тіж Ягайлоньского Університету) ділила ся радістю і спостережыняма што серед студентів – Лемків, не лем тых котры студиюют наш язык, панує велике ожывліня, што добрі ворожыт нашій будучности. Будучы при „молодым" тематі, міцно поперла голосы на Конґресі о скликаню конґресу русиньской молодежыны.

Тоты голосы, молоды голосы, были чымси сьвіжым, ожывлюючым на VI Сьвітовым Конґресі. Барз одмолоджена приїхала делеґация Руснаків Югославії. Представитель той ґенерациї Владимір Бодянец ствердил што правда, же на пальцях мож порахувати тых делеґатів што мают меньше як 30 років, але молодіст єст ненасычена. І добрі.

Тішыла на тым Конґресі і велика ріжнорідність порушаных проблемів. Дюра Папуґа з Рускего Керестура піддавал дискусиї як вчыти ся новой демократиї. Його приятелька з югославской делеґациї бесідувала о здоровлю народу, тым фізычным, дотепер якбы „неважным" на народовым конґресі, о наркоманії, яка не омынят і нашой молодежы.

* * *

Пізно вечером закінчыла ся робоча частына Конґресу, а о 20. годині в Народным Домі, в рамках культурного вечера, выступили члены драматычного колектыву Театру ім. Алемксандра Духновича і члены Піддуклянского Народного Ансамблю. В програмі были народны пісні, танці, поезия та сатиричны фраґменты штук „Пречудесны руковины", „Під ясным місяцьом" і представляной на Конґресі в Кренници штукы А. Духновича „Добродітель перевыжшат богацтво". Цілий двогодинний програм был барз ріжнородний, то веселий, ту глубоко патріотычний, як хоцьбы в словах нашого Будителя Александра Павловича:

Іде, уж го видно, благородний час
В котрым Бог потішыт засмученых нас.

котра буде служыти як Ресурсовий Центер Русиньского Языка. Будут там поміщены лопысы, статя о русиньскым языку, історії його кодифікациї, приклады його діалектів і бібліоґрафія зо выбраныма книжками напечатаныма по революції 1989 рока. Тепер, хоц в інтернеті можна найти так дуже выбраного на яку-буд тему, інформациї про русиньскій язык барз тяжко єст найти.

Лем шіст тыжнів тому мій край, Соединены Штаты Америкы, остал зміненый на все по страшных терористичных атаках, в котрых згынули тысячы Американців і других. Тоты атакы притягнули увагу і співчутя цілого сьвіта. Потім, одказы соболіґнуваня од людей цілого сьвіта барз нас утішыли. На жаль, деякотры люде стали бояти ся подорожувати. Так тіж было з частьом делеґатів і ґостів того Конґресу і тепер нес їх гев з нами.

Я жыю і роблю в Вашингтон DC, лем пару кільометрів од Пентаґону, місця єдного з атаків і де бесідує ся о можливости наступных. Но мы не побіджены люде. По правді разом з мешканцями Ню-Йорку і цілого краю, од нова одкрываме як дорогоцінне єст жытя, яку вартіст мают найпростійшы, штоденны радости. Припоминаме собі як співчувати інчым і як помагати в біді. Од початку одкрываме нашу людскіст.

Русины знаны сут з того, што мают так важны людскы приметы: мы любиме Бога і вірны сме своій церкви, маме велику пошану для предків, знаме вартіст яку мае родина, знаме тяжко робити, шануєме сусідів котры ріжнят ся од нас, мы сме спокійны і знаме што то мір на сьвіті. З другой стороны можна тіж найти і злы приметы: не скоро принимаме новости, не скоро забываме зло зроблене нам другыма людми, хоцьбы і во власній родині.

Што мы, делеґаты на Шестый Сьвітовый Конґрес Русинів можеме навчыти ся з недавной американцкой трагедиї?

Можеме презрити список тых, котры згынули тамтого дня. Сут там тіж русиньскы мена: Богдан, Вархола, Гучко, Каспер, Лайчак, Моняк, Москаль, Родак, Сенко, Табак.

Быти може они были Русинами, быти може ні. Тото не єст важне. Найважнійше, што они были людми, невиныма людми, страшні забитыма в квіті свойого жытя. Іх забито в імя інчой релиґії, в імя ненавистной до нас ідеолоґії, не за то якы сме і што робиме.

Мы створены на образ і подобіє Бога і так знаме, што люде сут собі рівны. Но тото не встримує нас од чыніня зла. Для нас натуральным єст быти подібным Богу, Богу полному любови, милостивому, Богу справедливому. Тото тіж мусит быти наша русиньска дорога. Наш ціль в русинстві мусит быти: ставати ся іщы барже людми. Добра част в нас самых мусит

в кінци побідити тоту злу. А цілом нашого русинского діяня най буде: в бытю Русинами будме тіж шцораз вецей і вецей людми, найліпшыма людми што мож.

Історія не все была ласкава для Русинів. Яка повинна быти одповід на тоты несправедливости? Нас учыт історія людскости, што страх і зло приносят насильство, але сила і справедливіст приносит мір. Старайме ся быти сильныма і справедливыма, не лем для нас Русинів але за вшыткых котры ріжнят ся од нас, жебы каждый Русин мал за собом гордіст зо свого народа бо видит же Русины сильны, Русины честны, Русины мірны.

Быти в полни Русином, то быти в полни человеком. Такыма оставайме і при тім – де небуд в сьвіті бы сме ся не нашли, най звучат в нашых серцях тоты слова:

Там де Бескіды, Карпаты,
Там, там моя отчызна,
Там жыє мій отец, мати,
Сестры, братя, родина.

Милы мі, милы Бескіды,
Де жыє мос племя
Там, де жыли мої предкы,
Там жыти хочу і я.

...Не духом единым жывий будет человік.

Кінчыл ся перший конґресовий ден. Ден інтересуючий, ден в своіх подіях дост оптимістычний. Переконаня тото, не лем моє, красні і мудро выразило ся в народній пісни, сьпіваній на сцені через Д. Шанґрікову:

Як плачу – нихто ня не видит,
Як співам – каждий мі завидит.

* * *

В неділю до полудня організаторе дали нам вільний час, але запропонували як мож го провести. А до выбору было: участ в Св. Літургії в церквах православных і грекокатолицкій та звиджуваня выставы в ґалерії МІРО, яка має сьвітову реному а ведена є через Русина Мірослава Смоляка.

Деле ґация конґресу в тым часі положыла вінец при Памятнику Т. Масарика. Было то адже державне свято – ден выборотя незалежности (по І сьвітовій війні).

Нашы деле ґаты в більшости были в двох церквах і на 11.30 встигли до ґалерії МІРО. Товды і там проходила промоция книжкы нашого найславнійшого карикатуристы Федора Віцо „Ілько Сова з Баюсова". Зобрало ся дуже люди, хыбаль мало кого бракувало з конґресовых деле ґатів і гости. Видно было же мено Федор Віцо вельо значыт в нашым русиньскым культурным сьвіті. Отец Димитрий Сидор „похрестил" книжку, а пак при традицийній лямпці вина, в ґрупках, Руснакы райцували о інтересуючых іх справах.

По полудни зачала ся остатня част Конґресу. Актуальний іщы Ведучий Сьвітовой Рады Русинів Василь Турок попросил вшыткы деле ґациї жебы подали своіх кандидатів до новой Сьвітовой Рады Русинів. Зголошены остали: Ага та Пілатова (Ческа Репуб лика), Александер Зозуляк (Словация), Андрий Копча (Польща), Михал Алмашій (Україна), Ґавриіл Ґаттінґер-Клебашко (Угры), Михал Варга (Югославія), Павел Роберт Магочі (Північна Америка).

Не было згідности в мадярскій і югославскій деле ґациях і в тій ситуациї до выжше приведеного складу тымчасово (до вырішыня справы) влучено дотеперішніх членів Сьвітовой Рады Русинів. Был то бодай єдиний, назвійме го – „меньше милий", акцент Конґресу.

Підсумувуючы Конґрес Василь Турок ствердил, же в дискусиі повіджено барз дуже інтересного. Операючы ся на внесках з дискусиі і на рефе ратах Магочія, Копчы, Кузмяковой, Фейсы мож зробити красний програм. Подякувал вшыткым за правдиву уцтиву роботу. Підчеркнул, же найліпше до Конґресу приготовили ся деле ґациї з Америкы, Югославіі, Словациі, Польщы і Украіны. ☛

По тым члены Сьвітовой Рады Русинів пішли обрадувати і дост долго іх не было, мусіли адже выбрати Ведучого і Заступника Ведучого СРР та зредагувати постановы VI Сьвітового Конґресу Русинів.

Ведучым Сьвітовой Рады Русинів выбрано Александра Зозуляка, начального редактора русиньскых выдань в Словациі, а Заступником Ведучого Андрия Копчу – што было барз миле для нашой делеґациі і што видимо піднесло престіж Стоваришыня Лемків серед сьвітового русиньства.

Забераючы голос Александер Зозуляк, уж як Ведучий СРР, повіл же Василь Турок барз дуже зробил за свойой каденциі. „Так сме тоту роботу оцінили і будеме тото діло продолжувати" – закінчыл А. Зозуляк.

Вшыткы делеґаты были згідны з том оціном і оплесками выкликали Василя ґу переду салі, а Андрий Копча до слів подякы долучыл фляшку коняку „Наполеон" і повіл, же Василь праві як Наполеон. Саля піднесла „Многая літа", могуче – аж шыбы в вікнах бренчали.

По тым приємным акценті Александер Зозуляк прочытал постановы VI Сьвітового Конґресу Русинів. Остали они без застережынь приняты през вшыткых делеґатів Конґресу. Дале новий Ведучий СРР подякувал орґанізаторам, головні Товариству Приятелів Підкарпатской Руси, за справне проведіня Конґресу.

Спосеред нашой делеґациі, сідячой на самым переді салі (завершальний акт Конґресу проходил в Домі Християньской Молодежы ім. Святой Людмілы) Петро Трохановскій звернул ся до зобраных і повіл: „Сьпівали сме *Многая літа*, щыро і заслужено, Васильови Турокови. Належыт і Вам, новий Ведучий і Радо, засьпівати і желати найліпшого. Ведте нас щесливо і добрі." І зас было „Многая літа". І по ним гымн: „Підкарпатскы Русины, оставте глубокій сон". Великє то прежытя і радіст сьпівати го перед Сьвітом. Але тепер нюс він і нотку смутку, котрий шептал: треба ся розходити.

Наступний Конґрес в 2003 році. В Пряшові.

Делеґация Стоваришыня Лемків на VI Конґресі.

Завершальний акт Конґресу. Стоят, од ліва: П. Маґочі, Я. Горжец, А. Зозуляк, А. Копча, А. Пілатова, М. Алмашій.

ПОСТАНОВЫ

VI Сьвітового Конґресу Русинів

Конґрес схвалює:

1. Справу о діяню Сьвітовой Рады Русинів од послідного Конґресу 25-26 червця 1999 в Ужгороді.
2. Зложыня новой Сьвітовой Рады Русинів: (...)
3. Приятя за асоциюваного члена Сьвітового Конґресу Русинів Общества Німецко-Русиньского Приятельства в Мінхен, а по реґістрациі і Общества Приятелів Карпатской Руси Ф.Ф.Арістова в Москві і Общества Русинів в Москві.
4. Зорґанізуваня 7. Сьвітового Конґресу Русинів в Пряшові на Словеньску.

Конґрес бере до увагы:

1. Выслідкы волеб СРР, ведучого і заступника ведучого Сьвітовой Рады Русинів на єй першым засіданю. Новым Ведучым СРР стал ся Александер Зозуляк а Заступником Ведучого Андрий Копча.

Конґрес доручат Сьвітовій Раді Русинів:

1. Створити плян діяня до наступного. 7. Сьвітового Конґресу Русинів.
2. Навязати контакты з русиньскыма орґанізациями тых держав, з котрыма ся іщы не контактує.
4. Поінформувати власти каждой державы, де жыют Русины, о выслідках 6. Сьвітового Конґресу Русинів, што є першым кроком в процесі реалізациі дальшых реґулярных контактів і спілпрацы з тыма властями.
5. Інспірувати створіня ініциативной ґрупы молодых Русинів до 30 років, жебы они скликали Сьвітовий Форум Русиньской Молодежы паралельно зо 7. Сьвітовым Конґресом Русинів.
6. Підтримувати забеспечыня прав Русинів на такій рівни, як мают інчы народны меншыны в краях, котры хочут вступити до Европской Уніі.
7. **Взяти під покровительство** центральны культурны акциі Русинів в ріжных державах, кєд о то орґанізация даной державы попросит. Єдном з такых акций є **Бієнале Русиньской Культуры в Креници** (п.Р.„Б").
8. По каждым засіданю СРР робити стрічы з членами орґанізаций в тій державі, де буде проходило засіданя.
9. Дати зареґіструвати Сьвітовий Конґрес Русинів в Міністерстві Внутрішніх Діл Словеньской Републикы, бо на Словеньску є сучасний центер СКР і СРР. По реґістрациі створити фінасове конто СКР і СРР.
10. Приготовити 7. Сьвітовий Конґрес Русинів в Пряшові.

ОДЫШЛИ ОД НАС ОДЫШЛИ ОД НАС ОДЫШЛИ ОД НАС

МАРИЯ МИХАЛЯК

з дому Лукачын

Вродила ся в Смереківци 10 вересня 1944 рока. Адже гір не запамятала. Трилітнім дівчатком, враз з родичами, мусит познати дорогу на Захід. Оселюют ся в Радванові коло Кожухова. Там проходит єй дітинство. Маючы 19 років, по матурі в Педаґоґічным Ліцею в Новій Соли, іде вчыти в околичніх школах. По кілкох роках записує ся на Університет Адама Міцкєвіча в Познани, кінныт же го в 1973 р. зо званьм маґістра математыкы. В тым самым році выходит за муж за Івана Михаляка, а о два рокы вертат з мужом до Гір. Та не до рідного Смереківця (там для Лемків місця мало), а до Ґладышова, де пару років скорше замешкали родиче.

Приходят на сьвіт діти, щесливі і часто – як в правдивій давній лемківскій родині. Працы єст понад міру, бо окрем обовязків матери – ґаздівка, занятя в місцевій школі, де учытелює, дає молодым людьом трудне математычне знаня як лем найліпше може. А час єст тяжкій, на Лемків смотрит ся неласкавым оком, як на інтрузів. Каждий ден треба не то пережывати – а здобывати го.

Во всякым ділі трудит ся з великым посвячыньом, та цілым єй сьвітом єст Дім, Діти, якым оддає без решты материньску любов. І вчыт любови. До Церкви, до Гір, до вшыткой нашой рідности. Нашлідкы того буде видно. Молоды Михалякы будут щыро воздавати, уж воздают Лемковині набыту родительску любов.

Остатні два рокы вчыт Мария в Ґладышові украіньского і лемківского языка. Служыт своім людям, без взгляду на течыня іх долі. Приводит діточок до Руской Бурсы, до рідного середовиска, до Народу. Тішыт ся – же наш лемківскій сьвіт жыє...

І лишат тот земскій сьвіт несподівано 28 жовтня 2001 рока. Лишат зо словами: „Мольте ся, шануйте ся навзаім; того нам треба". Того НАМ треба – як же то смутно, в обличу смерти, і як же єдночасно богато, як величественно звучыт! (пм, пм)

ЖЫЛ „НА КАМЕНИ" В ТРЬОХ СТОЛІТЯХ

Штефан Феленчак - остатній бортняньскій каменяр. Народжений 21 січня 1900 рока, вмер 16 липця 2001 рока. Прожывшы 101 років, жыл отже в трьох століях. Такій припадок трафлят ся раз на 100.000, раз на...?

Походил зо старого бортняньско роду каменярів, його дідо – тіж Штефан Феленчак (1827-1903) – занимал ся каменярством. Такій фах „тримал" і отец – Гнат Феленчак (1863-1907), якій передал залюбліня до каменя свому сынови.

Залюбліня, ци тяжкій, незміримий труд? Фах, професия – ци покликаня? Видит ся, же вшытко враз, в симбіозі. Адже каменярство - то праца в поті чела на хліб насущний, але каменярство то тіж артизм.

Штефан Феленчак Юніор (як то чудні, в обличу прожытых 101 років, звучыт!), працуючы в каменярстві од молодости, в 1928 році закладат власну спілку, яка експлюатує каменьолом на Мохнатім, і выконує кресты і нагробны камені до 1947 рока, аж до выгнаня. Кєд вертат до рідного села, вертат іщы на якысий час до каменярства. На якысий час, бо пренесены рокы дадут о собі знати, а і каменярство – тота трудна, але прекрасна професия - ся мине.

Та камінны кресты на цмынтерях і при дорогах Лемковины прежыют іх Творців – жебы, позірні німы, бесідувати о бытности на тій земли бортняньскых каменярів, о бытности Штефана Феленчака. До Котрого в „Бесіді" напевно іщы даколи вернеме. (пт)

Одданому діячови Стоваришыня Лемків

Іванови Дзядикови

по причыні смерти

М А М Ы

глубокє спілчутя высловлюют

Головний Заряд СЛ
і Редакция двомісячника „Бесіда"

101 уродины Штефана Феленчака, в гронї родины і власти.

WŁADYSŁAW BOCZOŃ

Jak powstał internacjonalizm

Kiedy szlachta Pierwszej Rzeczpospolitej doprowadziła państwo do upadku i w konsekwencji do rozbiorów, jedynie drobna część „szlachetnie urodzonych" podjęła próbę ocalenia kraju organizując Konfederację Barską. Ale już po kilku dniach magnaci i większość szlachty przystąpiła do Konfederacji Targowickiej poddając państwo zaborczej Rosji rzekomo w obronie wolności, a w rzeczywistości w obronie samowoli i przywilejów szlacheckich.

Polskiej szlachcie odpowiadała bowiem zdrada i rządy „szmodzierżawia", które pozwalały na utrzymanie niewolnictwa (poddaństwa) w stosunku do większości społeczeństwa, a w szczególności do polskich chłopów, których los był znacznie gorszy od losów wolnych kmieci z okresu wczesnego średniowiecza. (...)

Pomimo krzyczącej niesprawiedliwości społecznej była Rosja państwem zorganizowanym i silnym. Zamieszkującym ją ludom imponował jej ogromny obszar i władza carów rozciągająca się od Wisły po Kamczatkę i Ocean Spokojny. Pomimo nędzy milionów nazywano ją „Matuszka Rosja".

Myślących ludzi niepokoił jednak problem, co będzie, kiedy utrzymane w ciemnocie masy ludzkie osiągną minimalne wykształcenie i zrozumieją ogrom krzywdy wyrządzonej im przez wykształconą lecz okrutną mniejszość. Długo naród mógł tolerować swoich dręczycieli, lecz przecież nie na wieki.

Potrzeba przemian społecznych była w Polsce jak i w Rosji podobna, ale Rosja miała tę przewagę, że mogła je dokonać w drodze odpowiednich reform będąc zorganizowanym państwem.

Pomimo ogromnych wysiłków policji i wywiadów państw zaborczych trwała w nich zacieta walka o osiągnięcie stanu sprawiedliwości społecznej i suwerenności narodowej podbitych ludów. Lecz czy jest to możliwe?

✧ ✧ ✧

Gdy trzej niemieccy cesarze: Katarzyna II z domu Anhalt-Zerbst, Maria Teresa z domu Habsburg i Fryderyk Wilhelm II Hohenzollern pożarli Polskę, napchali się tak, że przejściowo wszyscy mieli dosyć i zawarli „Święte przymierze", nastał okres pokoju.

Okres sytości trwał krótko. Poróżnili się między sobą o dalsze łupy i prowadzili różne napastnicze wojny również między sobą. Nie gardzili niczym, co się tylko dało upolować. W swojej zachłanności doprowadzili w końcu do Wielkiej Wojny Światowej, bo każdy z nich chciał panować nad światem.

Zmienne losy wojny sprawiły, że już we wrześniu 1914 roku na przeciwnych brzegach rzeki Sękówki pojawiły się dwie wrogie armie: na wzgórzu i w lasku Magierka żołnierze rosyjskiego cara, a na wgórzach Pocieszki i Siar żołnierze cesarza austriackiego.

Obydwie armie obsadzały po kilka linii okopów, z których ostrzeliwały przeciwników z broni piechoty – karabinów ręcznych i maszynowych, granatników i moździeży. Stały nękający ogień prowadziła stojąca na zapleczu oddziałów artyleria, a nawet raczkujące dopiero lotnictwo, zrzucając granaty ręczne i bomby z powietrza, z chmur pojawiały się co chwila balony obserwacyjne.

Pomiędzy liniami okopów znajdował się w dolinie Sękówki tzw. Niemandsland – ziemia niczyja, będąca przedmiotem działalności patroli obydwu armii. Ta ziemia leżąca na środku linii frontu była częściowo zamieszkana przez ludnosc cywilną dozorującą i mającą nadzieje ocalić swoje domostwa.

Pewnego razu na nocny patrol w rzeczną dolinę wysłany został ze strony austriackiej czteroosobowy patrol w składzie dwóch Polaków, jeden Łemko i jeden Niemiec, z którym koledzy mogli się porozumiewać tylko po niemiecku.

Chociaż było pochmurno i ciemno, patrol ostrożnie wychynął zza parku dworskiego w Siarach i wszedł bezszelestnie między zabudowania zdążając ku rzece.

W pewnym momencie żołnierze dosłyszeli jakiś szmer koło ogrodowego płotu zagrody Herumina (Białoboka). Gdy dowódca patrolu Józef Komarzyk krzyknął:

— Halt! Wer geht?! — otrzymał odpowiedź:

— Brat, ne strelaj! Siuda Polak! -

No i dogadali się! W ruskim patrolu był jeden Polak i dwóch Rosjan. Szybko się porozumieli oświadczając, że nie ma żadnego interesu wzajemnie się zabijać „za batiuszkę cara" i „miłościwego pana". W sztamie i zgodzie weszli do chaty, której pilnowała Białoboczka, rozłożyli się w kuchni, pozwolili częstować się domowym winem, herbatą i postanowili odczekać czas patrolu. Potem wrócili do swoich okopów, bo brzydzili się dezercją i czeską filozofią. Na następny raz umówili sygnał porozumiewawczy: pociąganie kijem po drankach płotu. Wtedy znowu mieli się zejść.

I tak sią stało. Przy bliższym poznaniu stało się zrozumiałe, dlaczego ci żołnierze nie chcieli ginąć bohatersko za swoich władców. Józef Komarzyk gefreiter i Jasiek Mucha freiter byli socjalistami (pepesiakami), Dymitr Jewusiak gefreiter komunistą, a Anton Ziegenbock freiter wolnym demokratą, a ze strony rosyjskiej dowódca Josip Kurow i strzelec Iwan Pticow byli eserami, a trzeci Iwan Rybakow był w cywilu burłakiem na Wołdze co było powodem tego, że pozostali nie obawiali się jego osoby.

Mieli więc także sposób na zabicie dłużącego się czasu oczekiwania: dyskusje polityczną. Zawsze kiedy brakowało samogonu rozpoczynano rozmowy o polityce i sprawiedliwości społecznej. Czasem dyskusja toczyła się tak zapalczywa, że ledwie zdążali do swoich jednostek. Gdy debata przeciągała się wystrzelili parę razy z manlicherów i gwintówek, że niby to stoczyli potyczkę i przegnali wroga. Od czasu do czasu, aby przypadkowo nie podpaść, zmieniali lokum i szli do Wojtasiewiczki, bo jej chata była murowana i było tam bezpieczniej. Poza tym kuchnia była większa i dogodniejsza do wygłszanych prelekcji. Prawie każdy z przemawiających optował za międzynarodową współpracą pokrzywdzonych, którą nazwano żartobliwie „internacjonalizmem". Ta nazwa miała w przyszłości zrobić karierę. Kanonem tej współpracy miała być niezłomna przyjaźń, bo wiadomo, że kapitaliści podejmą każdą intrygę, by rozbić tę wspólną działalność.

Raz patrol austriacki odważył się nawet wejść na skraj pozycji rosyjskich za rzeką odwiedzając chatę gajowego lasku Magierka Józefa Tenerowicza, którego rodzina miała ziemiankę w parowie niedostępną dla nieprzyjacielskiej artylerii. Ponadto łatwo tam było podejść głębokim jarem Dominikowickiego Potoku. Jednym słowem ta międzynarodowa współpraca „w obliczu śmierci" i wojskowej dyscypliny pięknie się rozwijała. A pierwsze dwie części niniejszego opowiadania są owocem wieczornych dyskusji Polaków, Łemka, Rosjan i Niemca austriackiego i zmienników z patroli – stoczonych w czasie spotkań frontowych w Niemandslandzie pod Gorlicami przed wielką bitwą.

Prawda, że analizy społeczne dokonane przez frontowych żołnierzy oddają rzetelnie rzeczywistość zainteresowanych krajów? Ten żołnierski uniwersytet zakończono uroczystą wspólną wieczerzą wigilijną przygotowaną i zorganizowaną w znanym jarze dominikowickim, która przypieczętowała dozgonną przyjaźń żołnierzy obcych, a do tego wrogich armii, którzy woleli rozmawiać a nie wzajemnie się zabijać. To był właśnie prawdziwy i właściwy internacjonalizm, który zrodził się w okopach.

Na początku 1915 roku sztaby wojenne dokonały przesunięć jednostek wojskowych do bitwy i rozdzieliły przyjaciół z wrogich armii. W zdrowej formie natomiast internacjonalizm przetrwa

***

A świat trzeba naprawić!

Текст взято з книжки Автора:
Kiechdy Gorlickie II, Nakładem Gorlickiego Towarzystwa Regionalnego im. Wincentego Pola, 1999.
Редакция дякує красні о.Р.Д. за доручыня книжкы.

ГНАТ БЕРДО

XXX

Стою над Бескидом,
бо там стоїть совість моя.
У кожного в совісті
рідна країна своя.
Царинська, Висока і Гнатове Бердо
навиділи душу подивом щедро.
Не виселиш пам'яті, —
зневажай, прозивай,
хоч зведи до нуля, —
не виселиш,
там розживається пам'ять моя.

8 березня 1990

Петрові Мурянці

Я русин був і є, і буду,
свого я роду не забуду,
відкину з пам'яті полуду
І блудним сином я не буду.

Князі за спадок виступали,
велику Русь майном приспали
і стала брань межиусобна,
і лютe врем'я завітало.
А вже тоді ворожа довбня
глушила силу нашу вдало,
аж центру в Києві не стало.
І лицаря кияне не прийняли,
поверг Михайлик нищий Київ,
пішов у край підняти дії.
Тоді всі визвольні дороги
на Дніпрові вели Пороги.
Центр появився на руїні,
на Запорізкій україні.
Русини стали козаками,
і стала слава поміж нами.
Хоч ворог пішився і синів,
Січ стала центром у русинів.
Така відбулась з нами зміна,
що Запорозька славилась Вкраїна,
бо повернула центру славу
і врятувала нам державу.
З погромів нелюдів-батиїв
засяяв мій державний Київ.

Я русин був і є, і буду,
а Київ то моя столиця,
свого я роду не забуду,
ані мені сниться.

26 березня 1990

Взято з: Гнат Бердо. *Поезії*. Торонто 1996

Двостих

Дякую красні, Друже Гнате Бердо.
Русином был ем все. І буду. Твердым!
(Мурянка)

НЕСТОР РЕПЕЛА

Новий Рік

Новий Рік! О, яка радіст а веселіст! Жычыме єден другому щестя, здоровя. Єдным словом – сьвітлий, радосний, хоц зимний ден. І такій бы мал быти для каждого...

Зашол ем раз на Новий Рік до Илька Керцця і іщы з порога повінчував ем му як ся належыт: щестя, здоровя і вшыткого доброго. Привитал ем ся по християньскы, пак ем вынял фляшку з кышені, поставил на столі, потер долони і му гварю:

—Дай, Ильку, порцийкы та си посвяткуеме. Та же гнеска Новий Рік!

Він ся призрил на мя і – го плач. Та так, же аж мном стрясло. Знервувал ем ся і му гварю:

—Но та чого ты зас, Ильку? Што зас х-тебе таке? Та же гнеска Новий Рік, тра ся веселити, жебы ся карали діти, і быцькы, теличкы, росли як г лісі ялички. Та і зерно жебы ся колосило, жебы все полно хліба было. Та і х-тебе ярост хлопска была, жебы ся тобом жена тішыла.

Він підышол гу мі, обняв мя і гварит:

—О, премилені ти дякую за вінчуваня... А тепер ти прошу – повідж мі – х-тебе діти сут?

—Та сут! —гварю му. —А х-тебе хыбаль іх нїт?

—Та і нїт —одповіл мі.

—Та як же так – нїт?! —перерам ся з ним, бо знал неймовірным, же ма. І вычитую му: —А Тимко, а Климко?..

—О, нїт, нїт, нїт! —замахал руками, пребил мя г бесіді і не дал дальше доповісти. —Ой, і не гадай, ой, і не споминай... Ой, і не клад мі огня на серце... —І плаче, та так, што аж ся трясе з того.

Я смотрю на него і не знам што му на то речы, чым го зарадити. Бо не знам го чым річ, не знам його справы. Аж по якымси часі му гварю:

—Ильку, та што з тобом? Та преці гнеска Новий Рік! Тра ся веселити, забавляти – жебы цілий рік был веселий і гойний. А ты што, небораче – плачеш, на біду ворожыш?!

І іщы таке ріжне ем му понаповідал, што і го самого мене серце ся зо жалю стискало. І жаль тот сызы на очы слал. І го решті-решт Илько ся вспокоіл.

Сіли сме си за стіл. Я вынял з фляшкы корок, налял ем до порцийок, поздравкали сме ся, і – дай Боже – выпили. На щестя, на здоровя, на тот Новий Рік!

Як юж згорілка ся нам розышла по жылах, по костях, поза скору – я ся осьмілил і твердо, як ся і належыт такому як я хлопові, - гоноровo ся го зьвідую:

—Што ся стало, Ильку, чом плачеш? Гу мі повідж, як на сповіди, бы-м ся не нервувал твоім поведіньом. Та же я ти колєга, ци помыток?! Та може бы-м ти дашто і поміг, пєякіст!.. О, дай, іщы єдну си дрылиме, бо виджу же-с несьмілий.

І зас сме выпили. Тераз юж гоноровo, без плачу, так як ся і личыт гоноровым, і такым як мы моровым хлопам. І іщы за том порцийком была єдна, і хтоввды ся Илько осьмілил і гварит:

—Х-тебе, Фецю, діти сут? Лем повідж правду! —І так ся на мя смотрит, як бы мя мал по тых словах різати.

Аж ем ся заначыл з того і му гварю:

—Ти сут, Ильку. Та і хлоп добри а так знаш, же сут! А хыбаль то што?..

—Та, то, то – же-с щесливый, Фецю, же сут маш діти. Барз ем ти рад, о і як ищи – же маш діти.

І прискочыл гу мі, обнял мя, стискат, дусит. І плаче. І з плачом приповідат:

—Ой, щесливый-с, Фецю. Маш діти. Барз ем ти рад, аж ти завидю.

Я хтїм му х-тот час одповісти: „Та ци-с жартовал, небораче, же таке плетеш, мелеш, завидуєш мі?! Та же і х-тебе сут діти, та іщы і на троє більше! А чом ся іх цураш, не признаєш ся же маш?!" – але-м не міг слова выповісти, бо мя так до ся зусил , што мі дых одобрало. Та по якымси часі попустил мя, сіл си на попереднє місце, наперед мя, вырічыл на мя очы і повідат.

—Та гвариш, Фецю, же маш діти, маш? І были они гнеска х-тебе, повитали тя з Новым Роком?

—Но, а якже? — повідам му — хто міг, та пришол, а хто не міг, тот без папір мя поздоровил. але нихто о мі не забыл.

—О, то, то і єст! —повідат мі Илько —І маш ся гордіти такыма дітми! А г мене нїт чым, бо тот хто міг, та не пришол, а хто не міг, та не написал. А ты гвариш: „І х-тебе Ильку сут діти!" А были, были, покля малы были, покля іх треба было підтерати, гудзкати і кормити! А тераз юж —гварю ти од чыстого серця —нїт, о нїт, колего Фецю. О, нїт, і нїт!

—А слухай-ле —гварю му —а може мали даякє страпіня, што і не в голові ім был Новий Рік?

—Так, так! —гет зажалений пребвал мі бесіду Илько. —Гет си небораxы забыли, гет! Но, най бы го єдного, но, най бы го другого дашто ся стрясло! А третій то міг ся візвати! Не могло же то го вшыткых ся страпіня мати го єдным часі. І я ти повім – страпіня і забытя то г них таке, же што-м міг, то-м помагал. О хтоввды си не забывали. Ходили, клікали помочы, і в роботі, і натуром, і грошами. Што-м мал то зо мя высцали. А як ем ся лишыл немічний, старий і высцаний, голий як бубен – та забыли, гет си забыли, небораxы, про того, кого сцали. Гет си забыли! А ты мі ту певниш: „Маш і ты, Ильку, діти!" А я ти повідам – были колиси!..

Выпиваме си і бесідуеме, і х-тот час отверают ся двері і влітуют найстаршого його сына діти а Ильковы внукы. Кус ся заначыли як мя взріли, та моментом ся спохватили і зараз нам обом повіли: „З Новым Роком!" А пак до Илька прискочыли, дзіргли ся му на карк і вінчуют: „На щестя, на здоровя на тот Новий Рік! Дайте, діду, нам десятку, та придеме і без рік!"

Він іх выслухал, зо слезами пригорнул, пак достал з лайбика пулярис, го якым мал оплаканий грош, і ани ся не смотрил кілко вытяг, лем наошліп – бо му сызы очы зацмили, і з радости і зо жалю – розділил обом тоты грошы і повіл:

—Дякую вам, внучата, же хоц вы сте про діда не забыли.

А они ани не барз слухали, ани не барз смотрили на него, а лем на свої рукы, го якых были дідовы грошы, тераз - іх грошы. Усьміхли ся і повіли:

—А мы іщы, діду, на Иордан, „По щедрахох" придеме...

—Та, придте, придте!.. —рюк, позераючы на пулярис, Илько.

А пак сіл си зас наперед мене, і ни то радісно, ни смутно повіл:

—Но, та выпийме си іщы, Фецю. На тот Новий Рік!

Федор ВІЦО / ІЛЬКО СОВА З БАЮСОВА

Максим і Клим

Максим з Климом вертают з ярмаку. Запотемрило ся.

— Як думаш, Максим, чом то найперше видиме блискавицю, а потім чуєме гырмот?

— Та певні зато, же очы сут пред ухами.

***

— Мушу си, Максим, зрыхтувати даякых дров на зиму. Як мыслиш, котре дровно найліпше ся палит?

— Патычка!

***

— Такій єс был быстрий, Климе, на торговици! Оле, порахуй – кєд придеме домів і баба мі зложыт до таніря сімнадцет перогів а пак доложыт штырнадцет, та кілко буду мал?

— Будеш мал дост!

***

— А повідж мі, Климе, котре жывотне може розвинути векшу скорість – орел ци кінь?

— То залежыт. Кєд ліше – та кінь.

***

Пред Різдвом Максим і Клим выбрали ся до сповіди. За дорогом Клим заґадує:

— Максим, што треба найперше зробити, жебы отримати одпущыня ґріхів?

— Найперше треба згрішыти.

Народна мудріст

Хто з вовцми пристає, тот по вовчому завыє.

Хто розумом мірят, том руками не натіґат.

Хто ся до правды тягне, тот ма рукы посталканы.

Чыі помыі пес іст, тому і служыт.

Чыім возом ідеш, того і коні хвалы.

Як маш слабий розум, то рыхтуй міцний хырбет.

Як єс не сіял, то і не бер ся жати.

Праведу каждий хвалит, та не каждий єй боронит.

Біда не спит,лем ся лестит.

Чубчыт біда того, хто не шанує свого.

Рана од косы ся заґоіт, од слова – ніт.

Хто правдиву піню ґрає, тому і смых нераз паламлют.

W NUMERZE:

str. 2 – prezentacja numeru – wycinki z artykułów zamieszczonych w numerze;
str. 3 – *Nowiny – nie nowiny, nie tylko z Łemkowyny* – aktualności z życia łemkowskiego / rusińskiego kręgu kulturowego;
str. 4 – *Z prasy: z komentarzem i bez* – wycinki z prasy polskiej, ukraińskiej i rusińskiej, komentarze;
str. 7 – *Leon Getz (Lew Gec)* (Petro Trochanowskij) – słowo o malarzu, etnografie i społeczniku z okazji 30 rocznicy śmierci;
str. 8 – *Kult i ikonografia św. Dymitra z Salonik na Łemkowszczyźnie* (Olena Duc-Fajfer);
str. 10 – *Fundacja Wspierania Mniejszości Łemkowskiej „RUTENIKA" na starcie* (Michał Sandowycz)– relacja z pierwszego zebrania organów Fundacji; podstawowe wiadomości o Fundacji;
str. 11 – *Nobilitacja języka łemkowskiego* (pt) – inauguracja roku akademickiego na filologii rusińsko-łemkowskiej przy Katedrze Filologii Rosyjskiej Akademii Pedagogicznej w Krakowie;
str. 12 – *Medialna impreza* (Petro Trochanowskij) – relacja z IX Łemkowskiej Jesieni Twórczej i X-lecia działalności reaktywowanego Stowarzyszenia „Ruska Bursa" w Gorlicach;
str. 13 [do strony 22, przemiennie z innymi materiałami] – *VI Światowy Kongres Rusinów* (Iwan Dziadyk) – reportaż z Kongresu w Pradze;
- Wystąpienie Andrzeja Kopczy Prezesa Stowarzyszenia Łemków na VI Światowym Kongresie Rusinów;
str. 17 – Referat Richarda Custera, Karpato-Rusińskie Towarzystwo, USA, na VI Światowym Kongresie Rusinów;
str. 22 – Uchwały VI Światowego Kongresu Rusinów;
str. 23 – *„Odeszli od nas"* (pt) – *Maria Mychalak z domu Łukaczyn: Przeżyć „na kamieniu" 101 lat* - o kamieniarzu Stefanie Fetenczaku z Bartnego;
str. 24 – *Jak powstał internacjonalizm* (Władysław Boczoń) – rozdział z książki „Kiechdy gorlickie" – cykl „Rusyniana w obcojęzycznej literaturze";
str. 25 – xx. *Petrowi Munance* (Hnat Berdo) – wiersze, cykl – jak wyżej;
str. 26 – *Nowy Rok* (Nestor Repeła) – mała proza;
str. 27 – satyra, mysli, rozrywka.

- na pierwszej stronie okładki: *Pejzaż Bożonarodzeniowy* – foto: Piotr Basałyga;
- na ostatniej stronie okładki: *Cerkiew Św. Dymitra Męczennika w Szczawniku koło Muszyny* - foto: Piotr Basałyga.

♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦

„B E S I D A" - dwumiesięcznik Zarządu Głównego Stowarzyszenia Łemków • Redaguje zespół: Helena Duc-Fajfer, Andrzej Kopcza, Piotr Trochanowski (redaktor odpowiedzialny) • Adres redakcji: 33-380 Krynica, skr. pocztowa 123 • Kolportaż: Dymitr Rusynko - Zarząd Główny Stowarzyszenia Łemków 59-204 Legnica 6, ul. Zofii Kossak 6 - na ten adres należy składać zamówienia na prenumeratę • cena pojedynczego egzemplarza - 3 zł. - plus opłata za przesyłkę. Przedpłata na prenumeratę roczną, z kosztami przesyłki - 28,20 zł.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Poglądy redakcji nie zawsze są zbieżne z poglądami autorów artykułów.

♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦♦

Numer dotowany przez MKiDN

Драгович Мария. *Зима* (Югославія)

(*Савкова слава* не встигла до Редакції, а *Пастівочку* мусиме одувати до друку. Выбачте.)

Лемківска Пастівочка

Нр 14 ☺ ЧАСОПИС ДЛЯ ДІТИ І МОЛОДЕЖЫ ☺ 2001

АЛЕКСАНДЕР ПАПЛОВИЧ

Даст Бог!

Хоц Руснакы голы, босы,
Та хлопи, як букы
У них єст здоровий розум,
Сильны, кріпкы рукы.

Будут орати, сіяти,
Обробляти поле.
А не буде наше племя
Голодне і голе.

Будут орати, сіяти,
Ниви обробляти,
Будут школы будувати,
Діти просвічати.

Даст Бог, будут просвічены
Бескідскы стороны,
Перестанут нас ганити
Кацкы і вороны.

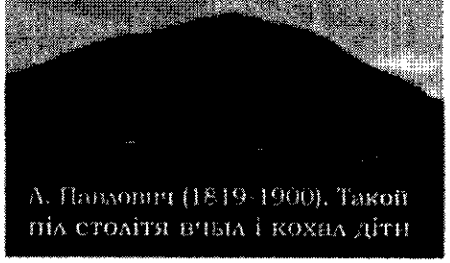

А. Павлович (1819-1900). Такой пів століття вчыл і кохал діти

Васильова одплата

Юрко і Василь были сой приятеле. Сідили они в школі в єдній лавці. Оба ходили враз до школы, враз і домів ся вертали.

Василь был тихой натуры, спокійний. А Юрко горячыл, запалював ся про найменьшу дрібницю. Та Василь знал стримати, погамувати свого приятеля, коли він выбухал гнівом.

Того же дня Юрко был барз несправедливий сопротив товариша. Зачал вадити ся з ним, неслушні на тілко, же Василь ся застопорчыл. Звада закінчыла ся тым, же Юрко вдарил Василя в груди. Слезы потекли Васильови з очи. Почул велькій жаль до свого друга, тым більший, што сьвідками было дуже діти: вшыткы виділи як Юрко штуркнул Василя в груди.

Заганьблений пішол Василь домів. Чым дале думал над том пригодом, тым барже стискало му серце больом. Не чул болю од того удару в груди, але горіл од ганьбы, же так го приятель ☛

понижыл пред тілкыма товаришами. Зачала ся пробуджувати в його серцю зліст.

Чул, же не лишыт таку потупу без одповідиы. Мало буде розыйти ся, не сходити ся і не бесідувати з ним більше. Треба одплатити, як заслужыл. Лем іщы не знал як окрем того помстити ся за тоту зневагу, хоц знал, же не препустит му.

Сідил при облаку і позерал на загороду. І диво предивне, не мал в души спокою. Виділо ся му, же зробил якысе підле ділю. Нежданo пролетіла му думка:

«А кєд бым так погодил ся з ним?»

Засьмівок радости заграл му на лици. Та нараз рахмарило ся му чело, бо подумал:

«А што повідят на сесе мої товаришы? Будут ся сьміяти з мене. Назвут мя страхопудом. В нас іщы нихто покривджений не подал перший руку на злагоду. Зазвычай оддавал, або хоц лем чекал, же го перепросят. Хлопці повідят, же настрашыл єм ся Юркового пястука!»

Сідил так і не знал што робити: в його души моцували ся зо собом желаня злагоды з Юрком, ганьба перед товаришами і страх перед іх сьмішками. Страхопуд – то найбільша потупа. Фурт звучало му в ухах слово: «страхопуд, страхопуд, страхопуд...»

І коли так пасувал ся зо собом, же што робити, нова думка пришла му до головы. Зорвал ся на ногы і скричал на голос:

«А кєд ся не покорю в страху перед сьмішками, та не буду страхопуд?»

Выбіг з хыжы і просто до Юрка. Як переходил через выгін до іх саду, іщы ся дакус завагал. Та нараз гоном поскочыл і уж стоял перед Юрком.

— Не чудуй ся — гварит Юркови — же я пришол до тебе. Але, видиш, хцу просити од тя одпущыня за мою вину. Не серд ся, же роззлостил єм тя натілко, што єс мя вдарил.

Юрко почервеніл і ледво годен был выдусити зо себе пару слів:

— То-то я... То я винен — повіл дыржачым голосом. — Мі было просити пребачыня од тебе.

Хлопці стояли даякій часик єден напротив другого молчачы, і не позерали сой в очы. Аж ту взяли ся в рамена і слезами ім заблищали очы. Обняли ся щыро і зачали бесідувати медже собом, як все. Бавили ся до вечера, а пак одпровадил Юрко Василя домів.

Василь чул ся барз щесливий того дня.

Взято з *Чытанкы для недільных шкіл „Вітцьовизна"* Ігоря Керчы.

Май в чести других,
і тебе в чести будут мати

СЛАВКО СЛОБОДАН

Марька істи варила

Марька маленька
мамку просила,
жебы ю мамка дашто навчыла:
солити,
цукрити,
кваснити,
поприти
і, вера, істи варити.

Марьку маленьку
так мамка вчыла:
Позерай Марько як роблю діло –
солю
цукрю
квасню
попрю
і, вера, істи варю.

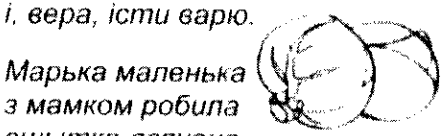

Марька маленька
з мамком робила
вшытко-всячено,
што треба было:
солила,
цукрила,
кваснила
поприла
і, вера, істи варила.

Нянько іл – Марьку хвалил.
Мамка іла – Марьку хвалила.
Котятко іло – Марьку хвалило.
А Марька не іла,
Бо ся барз зморила.

Марька – так в Підкарпатскій Руси кличут Марисю.

ПЕТРО МУРЯНКА

Свербоузка

На беріжку корч свербоузкы. Давно уж минуло літо, коли ружовіла ся квітьом, давно уж і листочкы з ней опали. Лем овочы, червены, присталы, аж покорчены, тримают ся голузок. Покля не надыйде чловек, не збере доєден і не вырече: „Добре вино з дикой ружы!"

Посмутніє свербоузка. Та ци зато, же ій люде возмут овоч – красу? Або зато, же ю назвут диком?

Ніт, не зато. Буде ій смутно – пресмутно, же забыли єй правдиве мено – свербоузка.

До заране, сьніговицьо!

Цуп, цуп! По замерзненій земли іде зима. Сыпле білыма крупами, вкрыват горы студеном перином. До заране закурит цілу простір, гет поза край горызонту. Засыпле яркы і выгоны, серед подвірців нагорне замети.

— Будеме ся заєдно тулити ґу пецу — гварит Ганця.

— Та, де? — зорвал ся зо стільця Сергій. — Загорнеме ся в теплы бурнусы, стягнеме з пода санкы і нарты – підеме ся возити. До заране, сьніговицьо, до заране!

— А мі ся цне за літом...

з переказів о королю Матяшу

Угорскій король Матвій Корвин ыл в роках 1440-1490. До його ко-олівства окрем земель якы засе-овали Мадяре, належала Підкар-атска Русь, Словация, Моравы, Ілеск, Нижня Австрия, част Спо-ині, Хорвация, част Сербії і част умуні. Видіти бы ся могло, же під-ты народы не могли мати добро-о одношыня до того владаря. Та усиме знати што в тамтых ча-ах, особливі просты люде, селяне, э думали так „політычні" як сучас-ы. А для найбіднійшых акуратні Матвій Корвин был – як сами о ним зарили – „добрым корольом". Уж водолга по його смерти зачали одити ся на його тему байкы, при-овідкы, баляды, анекдоты. Серед ельох славяньскых і неславяньскых ародів істнує іх до днес соткы, ти-ячы. Русины, особливі в Підкар-атскій Руси і на Пряшівщыні тіж аховали іх в своім фолькльорі. Ігор ерча в книжці „Матяш король Ру-инів" помістил парудесят о ним екстів. Одтале і корыстаме. (пп)

Як селянин цапів доіл

Раз на яри Матяш король вы-ьюл своіх великашів на поле, кебы виділи як селяне сіют тен-церицю. Коли паньство доста ся аходило тай хотіло спочыты, стрітили орача, котрий зопер во-ы і сідячы на плузі з люлькы ютігал.

Матяш того чловека з далека юзнал, бо він колиси служыл в його Чорным Войску, был му-дрий і фиглярний.

— Дай Боже добре здравя! — поклонил ся король.

— Дай Боже і вам! — двигнул клебаню селянин.

— Ій, братчыку! Ци далеко іщы далеко? — зафиґлював Ма-тяш.

— Тад... То буде дале як мо-му волови за рогами, — одпові-дат сьміючы ся орач.

— Но та іщы доста добрі. А за кілко робиш?

— За три златы.

— І вшытко сам прожываш?

— Ой, ніт! Прожывам лем єден златий, другій пожычам, а третім долг вертам.

— Барз добрі ділиш! — по-хвалил Матяш чловека.

Великашы, што слухали той бесіды, лем очы выпупили, бо нич не годни были зрозуміти.

— А кілко тепер з тридцетьох двох? — правит дале король.

— Ій, ту біда, бо з тридце-тьох двох уж лем дванадцет.

— Гм, та то уж доправды бі-да! Та, ачий цапів бы-с іщы знал подоіти, ци так?

— Цапів бы-м іщы подоіл, кєбы лем были... Та біда, же не мам уж дійных, — засьміял ся селянин.

І Матяш ся засьміял, бо они добрі розуміли єден другого.

— Та буд здрав, чловече, лем тям: тоту нашу бесіду нико-му не толкуй, нич ся не стрітиш

Матяш на челі Чорного Войска.

з мойом ясном тварьом, — повіл на розлучку король орачови.

Одышли з великашами недалеко до ліса, полігали на зелену траву, до холодка. А Матяш зьві-дал сьміючы ся:

— Но, паньство, котрий з вас зрозуміл мою бесіду зо селяни-ном? Хто з вас єй потолкує, дістане высокій чын. Піл годины ту спочываме, най каждий подумат.

І Матяш задрімал.

А панове? Ой! Каждого кортіл высокій чын. Думали, думали, а пак єден потихы встал, тай поза корчы, поза корчы, преконаний же нихто не видит, пішол ґу старому на поле. Та як раз тото вчынили вшыткы, єден за другым. Зышли ся коло селянина і обсудили, же мусит ім выяснити свою розмову з корольом, хоц бы они за тото і дорого заплатили. Тай зачали:

— Чловече добрий, што зна-чыт „ци далеко далеко"?

Орач зложыл клебаню на зе-млю:

— Платте, та вам потолкую...

Вергли панове по златому, та чловек гварит:

— Король зьвідал ня: ци да-леко іщы далеко? Тото хотіл по-вісти, ци далеко іщы виджу? Кой служыл єм в Чорным Войску, кликали ня Далеко, бо мал єм барз добры очы. Я му одповіл: іщы дале, як волови за рогами, то значыт – іщы доста виджу.

— А што значыт „за кілко ро-биш"?

— Платте!

Мусіли іщы по златому вере-чы панове.

— Тоты три златы, за котры роблю, чынят єдно ціле. З єдной части сам жыю, другу пожычам, то значыт діти кормлю, жебы они мене на стары дни кормили, а третю част за долг вертам, зна-чыт утримую своіх старых роди-чів, якы мене выкормили.

— Та тото не тяжко было зро-зуміти, — шепчут панове медже собом, — а мы ся не додумали.

— А што значыт „тридцет два тепер лем дванадцет"?

— Платте по златому!

Мусіли панове повытігати ос-татні грошы і веречы до клебані.

— А сесе так треба розуміти: король зьвідал, кілко іщы мам зубів, бо каждий знає, же чловек має тридцет два зубы, а я одповіл, же уж мам лем дванадцет.

— Тад і тото не тяжко згаднути! — сердят ся панове. — А што значыт „кєбы были цапы, та бы-м іх подоіл"?

— Тото вам за дармо потолкую, — засьміял ся селянин. — Цапів так дою, як тепер вас. Вшытко ваше злато выдоіл єм до клєбані.

Панове ся заганьбили і сердито гварят:

— Но, тепер повіме корольови, же-с нам вшытко потолкував, хоц обіцял єс молчати, нич не стрітиш його ясной тварі. Тепер тя покаре!

— А ци я не стрітил ся з королівском ясном тварю? Тад на каждым златым є королівска твар! Матяш король розказал мі дотля не отворити тайну, докля не буде заплачена лыскачым златом.

Похлянули „подоєны цапы", почухали потылиці, тай по єден, прячучы ся за корчы, вернули ся ґу корольови. А він, коли ся повертали вшыткы, вчынил ся, гейбы ся пробудил, і сьміючы ся гварит:

— Приснило ся мі, же тот селянин, з котрым єм бесідувал, вшыткых великых цапів подоіл.

Посхыляли великаше головы, нихто не повіл ани піл слова, як бы до ґамбы воды набрали.

Ю. І. КРАШЕВСКІ

Дідо і баба

Был сой дідо і баба
Барз старенькы обоє,
Она ківільна, слаба,
Він зогнений во двоє.

Мали хыжку маленьку,
Таку стару, як они,
Єдно мала вікєнко
І вхід єден был до ней.

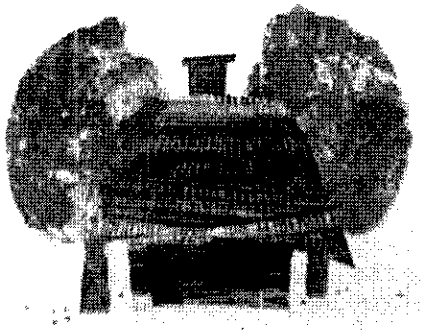

Дни сой вели щесливы
І спокійны як в небі,
І ниякє то диво —
Шак привыкли до себе.

Та лем смутно ім было,
Же вмерати мусіли,
Же колиси могыла
Іх бываня розділит.

І в молитвах штоденных
Щыро Бога благали:
Коли прийде край земний —
Жебы враз уж вмерали.

Враз? То быти не може,
Хтоси скорше все сконат.
„Жебы не ты, небоже!"
„Ой, лем жебы не она!"

„Скорше вмру! — гварит баба
— Адже-м старша од тебе,
Што ден барже єм слаба,
Внет мя, милий, погребеш!"

„Скорше я, моя мила.
Я заєдно хворію
І студена могыла
Неодолга мя вкрыє".

„Скоре мя!" – „Мя, кохана!"
„Мене, гварю!" – „Дост того,
Для тя слезы останут!"
„А чом тобі ничого?"

І так дале і дале –
Кєд ся яли вадити,
Зуб за зуб сой запяли,
Мали хыжку лишыти.

Аж ту: в двері – пуканя.
„Хто там?" – „Я! Ідy з косом,
Ваша смерт – на возваня
Спокій вічний приношy!"

„Ід-ле, бабо! Ід – отвор!"
„Ты ід, старий – я слаба,
Руш ся хлопе, до чорта!" –
Одгрібує ся баба.

„Фи! Смерт стоіт на слоті
І там чекат, небога!"
„Ід же, отвор – та што ты?!"
„Ты ід отвор, дорога!"

За припецок ся пряче
Баба з велькой розпукы,
Під стіл дідо, тремтячы...
А смерт стоіт і пукат.

Так бы років зо двіста
Під дверями стырміла,
Та ся змогла. І влізти
Через комин мусіла.

з польского перевьол Петро Мурянка

ВЛАДИМІР ХЫЛЯК

Перша любов

Шеста година выбила на зыґарях вшыткых пештаньскых веж. Свист машыны прошыбнул повітря, штурман спер ся на своїм колесі, корабель подал ся горі Дунайом.

Дивне почутя овладіло мном, коли я перший раз пустил ся в дорогу шыфом. Одвернул єм очы од амфітеатралні розміщеної Буды і од выблискуючого златом даху цисарской палаты, котрий, розсьвітлений червеным проміньом заходячого сонця, шліпил мій зір. Опер єм ся о поруча корабля і смотрил безмысні в сині фалі Дунаю. Ніт! Не безмысні – то лем смутне занятя ідиоты – а я підсьвідомо думал. Пришло мі на мысель давне шкільне заданя, в котрым професор казал порівнати чловече жытя з ріком. Як то тяжко приходило мі товды найти такє порівнаня. А як же легко гнеска! От, тече жытя, як ріка, кой бы і тот Дунай, в границях природных, або силом рук людскых вытыченых, то скоро, то повільні – то бурливо, то спокійні. Чым ближе джерела, молодости, тым ріка быстрійша, вода яснійша, до чыста так, як в ясны дни молодости... Чым ниже по течыню, ріка повільнійша, вода мутнійша – видимий образ дозрілого мужчыны, з безконечныма старунками, ци мрачной, невеселой старости.

Якысе пригнобліня мя опанувало. Посмотріл єм попри собі. На покладі бавили ся діти. Щесливы діти. Они не предчувают, што незабавом прийде ся ім бороти зо сфалюваном стхійом жытя, де нераз од болю тяжко збыхнут, гейбы тот корабель, котрого машына ся задыхує, штобы перебороти міцне течыня Дунаю. І я мимовільні припомнул сой ясны дни мойого дітиньства в вітцівскым домі, по котрых шлідувало уж меньше безклопітне жытя – і мої думкы сперли ся в єдным конкретным місци.

Пришол мі на мысель старий учытель першой реальной клясы в Новым Місті. Звал ся Грабанюк. Был лысий і щербатий. Тоты два тілесны недостаткы видимо чынили го старым. В своїй трудній професиї мал він неєдну нагоду торгати сой з головы волося і розгрызати тверды оріхы... Был педагогом особливого роду. Нияк не тримал ся інструкций, наложеных учытелям товдышньом властю, а был сам для себе інструкцийом і сумлінным выполнительом тойже. Зачынал свою науку молитвом і розгом, розгом і молитвом кінчыл лекциї. Зрозуміле што мы, діти, менше перенимали ся тым, жебы мати корыст з лекций почливого дідуся, як тым, жебы даякым небуд способом выкрутити ся, втечы од його кары, ци – як він сам повідал – од його „вітцівского благословліня". Пришол мі на мысель і єден товариш, з котрым мы сідили в єдній лавці, під лавком же грали в карты – в так званого „дурака"...

Не знам барже траґікомічной хвилі понад тоту, коли учытель приймал нас на тій розрывці.

— Ход ту, єден з другым! — розказал строго дідусь, — клад ся ту, не на моіх колінах, бо так лем люблячий отец свою дітину карат, а на кресло, як найгірший негідник!

— Я не винуватий! — він мене намовил — упевнил єм ся, вказуючы на мого партнера.

— Ніт, він! — перебил з плачом мій товариш, забеспечаючо зімавшы ся за нижню част тіла, котра неминучо была призначена на дознаня болю.

— Чом він? — зьвідал учытель.

— Він! Він винуватий!... бо... бо... циґанил мя в картах, а я подаремници остал дураком, — выпалил Роман торжествуючо, же нашол для себе оправданя.

Не сьмійте ся!... Діти не рахуют за ґріх саме зле діло, а лем невыкаране його сполніня.

— Та-а-к? — потягнул дідусь, обернувшы ся ґу мі, — так?.. Я не знал, же ты Штефан такій урвіш.

Молчал єм розуміючы свою провину.

— Но, ты Роман, будеш даколи священником, бо терпеливий єс на всякы кривды і нераз дураком остаєш. А ты, Штефан, будеш або купцьом, або адукатом; ты завчасу вчыш ся выкорыстувати добродушніст люди. Та наразі клад ся на кресло, а ты, Роман, вычыслиш му пят розог.

Против такого наказу не было рекурсу. Роман вычислил мі докладні пят розог; та дякувати му, были они так легкы, же я чул іх як вкушыня комарів.

— А тепер клад ся ты, Роман, а Штефан вынагородит тобі, — повіл учытель.

Такій рід обоюдного наказаня винуватых вызначал він, коли был в гуморі.

Я послухал без найменчого спротивліня і послухал ліпше як треба было. Ведений якысом незнаном злобом, не жалував єм рукы і з цілом силом вымірял удары, так што Роман при числі штырі, пят наголос заплакал.

— Ты нечесний! — повіл по школі до мя.

— Чом? — зачудувал єм.

— Я тебе щадил, а ты?..

Тот докір застыдал мя по уха. Я зрозуміл, што поступил єм негарді, нечесно і я щыро, зо слезами просил прощыня в мого друга.

Спомин той хвилі розбудил во мі порожню веселіст, і сам до себе єм ся засьміял...

Мысли о молодости не лишали мя. Спомнул єм і мої рокы підростка, а серед мысли явила ся і моя перша любов.

(продолжыня наступит)

Взято з повісти *Смерт і жена од Бога презначены*. Наголовок одредакцийний.

Радісне, щесливе молоде жытя. Наймолодшы члены „Лемковины" в дорозі.

Мішок сьмішок

— Выбачте, пане учытель, што ы написали в моім зошыті?

— Не видиш? Написал єм: „Пиш ыразнійше!"

***

Професор ботанікы чытат лис- ту приявности:

— Ваньчак?

— Неє го, пане професор, вчера авезли го до шпыталя.

— А што ся му стало?

— Їхал з вітцьом автом і розбил я о дерево.

— Так? А о якє дерево?

***

— Пане учытель, ци то правда, е вшыткы грибы сут їдальны?

— Гей, правда. З тым же деко- ры лем раз.

Професор гварит до стріченого на улици знаємого:

— Придте до нас заран на полу- денок. Буде професор Вислоцкій.

— Вислоцкій? Преці то я?

— Нич не шкодит. Придте і вы.

***

Професор входит до фризієр- ского сальону.

— Прошу мя остричы.

— З охотом, пане професор, лем здоймийте капелюш.

— О, выбачте, не спостерюг єм, же ту сут дамы.

***

— Якій тот твій новий професор?

— Здає ся, же барз богобійний.

— Чом так думаш?

— Бо кілко раз возме мя до та- блиці і я одповідам, заламує рукы і гварит: „О, Боже, Боже..."

СЛОВНИЧОК

сопротив (1 стор.) – в однесіню (до...) [w stosunku do...]
потупа (2) – зневага, понижыня
облак (2) – вікно
засьмівок (2) – [uśmiech]
желаня (2) – охота, жычыня
выгін (2) – вглублений в землю пут, кади выганяно статок
сердити ся (2) – злостити ся
зморити ся (3) – змучыти ся
бурнус (3) – верхнє одіня
владар (4) – [władca]
великаш (4) – велич чловек
тендериця (4) – [kukurydza]
клебаня (4) – капелюх, капелюш
прожывати (4) – /ту/ вытрачувати, зужывати, хоснувати
тямити (4) – розуміти, памятати
толкувати (4) – пояснювати
розлучка (5) – пращаня
чын (5) – /ту/ достоінство, посада
веречы (5) – шмарити
лыскачий (6) – [połyskujący]
похлянути (6) – змучыти ся, впасти в резиґнацию
вчынити ся (6) – [udać, udawać]
ківільний (6) – хворовитий
бываня (6) – прожываня
вадити ся (7) – сварити ся
розпука (7) – [rozpacz]
стырміти (7) – стояти, вычекувати
прошыбнути (8) – [przeniknąć]
течыня (8) – [prąd rzeczny]
стихія (8) – нещестя [żywioł]
збыхнути (8) – тяжко зітхнути
торжествуючо (9) – з почутьом побіды, [triumfalnie]
оправданя (9) – выт лумачыня /ся/
злоба (9) – зліст, ненавист
докір (9) – примавляня [przytyk]

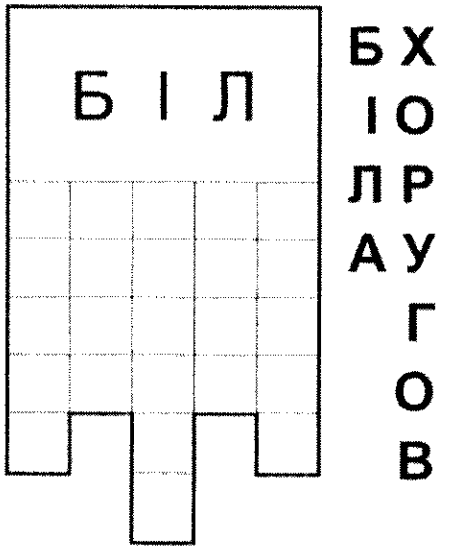

На коругов поскладало ся пят лемківскых сіл. Одгаднийте тоты села. Спільны для них сут першы три буквы іх власных назв. Помічным хыбаль буде опис госел. І так – од ліва до права:

1) Село дротарів коло Шляхтовы. 2) Сідиба Ансамблю Пісні і Танця „Лемковина", 3) Село коло Ґрибова, місце народжыня президента Лемківской Народной Республикы Ярослава Качмарчыка. 4) Село коло Ізб, вродил ся там лемківскій етноґраф Никыфор Лещышак. 5) село по полудньовій страні Карпат, коло Бардийова, діял там наш будитель Александер Павлович.

„Лемківска Ластівочка" редагує Петро Мурянка, ілюструє Богдан Трохановскій. Часопис выходит нерегуларні, як безплатный додаток до „Бесіды".

Walter Maksimovich
Digitally signed by Walter Maksimovich
DN: cn=Walter Maksimovich, o=www.lemko.org, ou, email=walter@lemko.org, c=US
Date: 2010.02.17 13:51:38 -05'00'